Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7794. Rok XXVII.

Sobota 18. czerwca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Straszaki wojenne.

Tajna konwencja wojskowa między Berlinem i Moskwą. --- Masowe aresztowania Żydów w Rosji. --- Mord bolszewicki.

Najlepszą mieszankę kaw palonych poleca F-a „ZAKOPANE" Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342-II

Setna premja wypłacona!

Jaremiszewska Apolonja, wdowa po konduktorze tramwajowym, zamieszkała przy ul. Królowej Jadwigi l. 26, zgłosiła się u nas wczoraj po odbiór premji z numerem, kupionym u nas wprost w Administracji. Ponieważ na setną premję przeznaczyliśmy 50 zł. a p. Jaremiszewska zgłosiła się jako setna z kolei

wypłacono jej 50 zł.

* * *

Kto w numerze z data „środa, 15. czerwca na str. 16-tej znajdzie inserat

Zł. 6·60	PODARKI	Zł. 6·60

ancre szwajcarski z gwarancją tylko u

B. Grünberga Sykstuska 4

Zł. 6·60	2246	Zł. 6·60

niech zgłosi się z numerem tym jutro przedpołudniem w Sekretarjacie naszej Redakcji, gdzie otrzyma premję 25 zł.

W dzisiejszym nakładzie „Wieku Nowego" znajduje się cały szereg 25-cio złotowych premij. W numerze poniedziałkowym podamy tajemnicę dzisiejszego numeru premjowego.

Oblężona redakcja.

(b) Znany przywódca monarchistów franc., redaktor dziennika „Action Francaise" Leo Daudet, miał odsiedzieć karę, na jaką go skazano za obrazę szofera Payota, którego posądził o współudział w zamordowaniu swego syna. Sprawa ta stanowiła w swoim czasie sensację we Francji. Daudet odmówił obecnie odsiedzenia kary, ponieważ uważał, że podlega ona rozporządzeniu o amnestji. Kiedy oznaczono mu dokładnie termin, odsiedzenia kary, Daudet zamienił budynek redakcji „Action Francaise" przy ul. de Rome w Paryżu na twierdzę. Rano przystąpiła policja do burzenia barykad. które wznieśli zwolennicy Daudeta.

Zgromadzono sikawki i drabiny strażackie. Prefekt policji zwrócił się do Daudeta z zapytaniem, czy pragnie, aby z jego winy polała się krew Francuzów. Daudet oświadczył, że nie chce doprowadzać do „wojny domowej" i wzniósł okrzyk: „Vive la France". Po tym okrzyku oddał się w ręce policji i wraz z dyrektorem „Action Francaise" został aresztowany i odwieziony do więzienia. — Rycina nasza przedstawia tłumy publiczności przed redakcją „Action Francaise" przy ul. Rome w Paryżu, w chwili aresztowania Daudeta. — Jak donoszą ostatnie depesze ma być Daudet w dniu 14 lipca zwolniony z więzienia.

Nungesser i Coli żyją!?

Londyn. 16. czerwca. (Pat) Agencja Reutera dowiaduje się Ottawy, że wiadomość o znalezieniu Nungessera i Coli przy życiu potwierdza się. Wiadomość otrzymana z Quebeck wyjaśnia, że okolica rzeki Bond, skąd otrzymano wieści o lotnikach, znajduje się w pobliżu południowo-wschodniego krańca jeziora św. Jana. Miejscowość wymieniona w doniesieniach znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w ub. niedzielę wieczorem rzucono światła rakiet.

Londyn. 16. czerwca. (Pat) Reuter dowiaduje się z Chicago, że prezes linji lotniczej Beairchld z Quebeck telefonował do Chicago z Heralda, że według otrzymanych przez niego wiadomości Nungesser i Coli znajdują się w pobliżu Rose-Dollma nad południowem wybrzeżem rzeki Saguenay, prowincji Quebeck.

Montreal. 16. czerwca. (Pat) Korespondent Canadian Press w Chicuttini, położonem w odległości 30 mil od Riverbend, zaprzecza wiadomości o odnalezieniu Nungessera i Coli.

Radykalizm chłopski.

Zjazdy przedsejmowe. — Stosunek do rządu. — Uczucie zawodu. — Poglądy a taktyka.

W miarę zbliżania się sesji sejmowej, a a nawet może zresztą i niezależnie od tego, **zbierają się sejmowe ugrupowania na obrady celem zajęcia stanowiska wobec rządu.** Najpierw — przed dwoma jeszcze tygodniami — odbyły się obrady Rady Naczelnej P. P. S, w ubiegłą niedzielę obradował **Związek Chłopski** (posła Jana Dąbskiego), wreszcie w ostatnią niedzielę skończyły się obrady „Wyzwolenia“. Zatem na ogół lewica, lewica dość radykalna. Stwierdzić wypada, że we wszystkich tych naradach ujawniły się w mniejszym lub większym stopniu pewne rozbieżności wśród tych partyj

rozbieżności

w tym sensie, że jedna część była bardziej za rządem premiera Piłsudskiego, inna raczej przeciw. W „Wyzwoleniu“, które się już kilkakrotnie rozłamywało, rzecznikiem kierunku ugodowego, rządowego był poseł Poniatowski.

Ideologja i taktyka sfer ludowych pozapiastowych, a wogóle właściwie obozu ludowego w Polsce nasuwa sporo krytycznych uwag.

Wiele jest wśród ludu naszego politycznego roznamiętnienia, sztucznie podsycanego przez agitatorów.

Uważając się za stronnictwa postępowe, oba te odłamy chłopskie wyraziły swój hołd osobie J. Piłsudskiego i wypowiedziały kilka komplementów pod adresem obecnego rządu. Na ogół jednak

przeważają zastrzeżenia nad pochwałami, niezadowolenie góruje nad uznaniem.

Bo czego to nie spodziewały się te ugrupowania od rządu marszałka Piłsudskiego! Powtarza się więc motyw z broszury posła Daszyńskiego: rząd, który wyszedł z rewolucji, ale bez konsekwencyi rewolucyjnych.

Wszelako to, co nadaje uchwałom powyższych zjazdów piętno charakterystyczne, to nie są to zastrzeżenia i nie jest to niezadowolenie, co do którego przecież nie mogło być żadnych wątpliwości.

Zawód szerokich mas ludowych, czekających cierpliwie na podział gruntów, lasów i pastwisk jest zrozumiały,

zwłaszcza, jeśli się uwzględni, jak bardzo uczucie to podsycają agitatorzy, wskazując na zadawolone miny obszarników, którym przecież wywóz zboża robi bardzo dobrze. „Wyzwolenie“ zajęło się też sprawą Sejmu i wyraziło nie bez racji niezadowolenie z powodu podważania zasady parlamentaryzmu w sposób niepoważny. Co jednak uderza w uchwałach obu ugrupowań chłopskich, to jest ich

wyraźnie antykościelna tendencja.

Związek chłopski domaga się **wprost zniesienia konkordatu**, „Wyzwolenie“ potępia złudne i szkodliwe schlebianie klerowi. Związek chłopski wypowiada się też przeciw zmianie ordynacji wyborczej.

Uchwały radykalnych stronnictw chłopskich nie świadczą pochlebnie o poziomie myśli politycznej w tych ugrupowaniach. Wiadomem jest, że

głęboko wwierciły się tam prądy komunistyczne, niejasne i nieskrystalizowane.

Naturalnie, że grupy te razi przedewszystkiem obecność w rządzie ministra Meysztowicza i Niezabytowskiego, którzy właśnie reprezentują znienawidzone przez te chłopski radykalne dążności do równowagi społecznej. Zbytecznem byłoby się zastanawiać nad poglądami politycznymi radykałów chłopskich, ale ciekawe jest, jakie stanowisko zajmą te grupy wobec rządu na najbliższej sesji przy tak połowicznem i niewyraźnem ustosunkowaniu się do jego poczynań.

Sowiety na wulkanie.

ZAŁAMANIE SIĘ KOMUNIZMU NA CAŁEJ LINJI. — GŁOSZĄ SAMI WYZNAWCY BOLSZEWIZMU.

(Od naszego korespondenta).

Moskwa, w czerwcu.

Cały szereg poważnych klęsk dyplomatycznych, odniesionych przez rząd Sowietów w ostatnim czasie na terenie międzynarodowym, jak: porażka w Chinach, zerwanie z Anglją, niepowodzenie próby Cziczerina pozyskania Francji, nagła zmiana frontu wobec Sowietów ze strony Persji i innych kra-

48

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Wreszcie westchnął siedzący przy biurku i przerwał milczenie słowami:

— Oni za daleko poszli z tem ultimatum. Za daleko, niestety. A tak radbym uniknąć zatargu. Mr. Fogg, wypowiedz pan śmiało swoje zdanie. Proszę o to...

Wezwany do zabrania głosu, skłonił się poważnie i zaczął:

— Istotnie, panie prezydencie, że poszli za daleko i spóźnili się ponadto. Gdyby byli o jeden dzień wcześniej przysłali tę sławną notę, gdyby byli uprzedzili podpisanie i wejście w życie ustawy, można było iść na kompromisy. Ja jestem również gorącym pacyfistą. Lecz oni się spóźnili. Nie chcę twierdzić, że się umyślnie spóźnili, ale prowokacyjny ton tej noty, jak i dzisiejszego ultimatum przemawiałoby za tem śmiałem przypuszczeniem... Wracam do ich noty. Musieliśmy na nią odpowiedzieć odmownie. Wszelka dyskusja lub wstrzymanie wejścia w życie ustawy równałoby się objawowi słabości Stanów, wobec małej Japonji. Równałoby siz poniżeniu naszego autorytetu państwowego.

— No tak. Odmówiliśmy, a oni nam przysłali bezzwłocznie ultimatum — przynaglił prezydent wymownego sekretarza.

— Yes, sir. Ton tego ultimatum jest czemś niesłychanem w dziejach dyplomacji i wystawia jak najgorsze świadectwo im samym, ale nie o to mi chodzi. Biore pod uwagę treść przedewszystkiem. Żaden z wymienionych tam warunków nie nadaje się do pertraktacyj. Nie rozumiem wogóle, jak ich ostrożna dyplomacja mogła się ważyć na krok tak ryzykowny.

— Muszą się czuć na siłach, lub jest tylko tupet.

— Tylko tupet, panie prezydencie. Nic więcej, tylko tupet. I gdybyśmy tę samą metodę zastosowali w stosunku do nich, jestem pewien, że spuszczą z tonu. Jabym...

Spostrzegł, że zapędził się za daleko. Lecz prezydent uśmiechnął się dobrotliwie. Zachęcił go do szczerych wynurzeń:

— Mów pan śmiało, Mr. Fogg. Cenię szczerość rad. Więc coby pan...

— Jabym, panie prezydencie (skoro wolno mi wygłosić moje osobiste zdanie) ...jabym odrzucił to ich ultimatum, nie czekając terminu 48-godzinnego. Zaraz dzisiaj bym to załatwił...

— Hm. 48 godzin to wiele. To długi czas. Dużo może zajść w międzyczasie.

— Tak, panie prezydencie; lecz nasza szybka decyzja i stanowczość wywołałaby u nich panikę. Niech wiedzą, że jesteśmy gotowi na najgorszą ewentualność...

— Którą jest wojna...

— Wojna...

Starszy pan posmutniał dziwnie na dźwięk tego słowa. Cichym, jakby przybitym głosem zapytał jeszcze.

— Mr. Fogg, czy pamięta pan czasy wielkiej europejskiej wojny?

— Byłem wówczas dzieckiem, panie prezydencie.

— Well. A ja byłem wówczas jako ochotnik na froncie francuskim. Ja znam wojnę, bo oglądałem ją własnemi oczyma. Widziałem dzieło zniszczenia straszliwego. Patrzałem na nędzę i rozpacz ludzi, których osady zmiotły granaty. Łzami zachodziły mi oczy na widok sierót, które straciły rodziców i chaty, sierót, które błąkały się bezdomne, dopóki jakie komitety nie dały im skromnego przytułku. Pędząc do ataku, deptałem po setkach trupów swoich i nieprzyjacielskich. Uszy rozdzierały mi jęki konających, jęki kalek nieszczęśliwych. Yes, Mr. Fogg. Wojna, to zbrodnia największa, na jaką się ludzkość zdobyć mogła. To potworna, masowa zbrodnia, nie jednostek, ale państwa i narodów... Od roku 1918 upłynęło dwadzieścia dziewięć lat. Zjednoczone Stany nie dały się więcej wciągnąć w zamieszki orężne niezgodnej Europy, czy fermentującej wiecznie Azji. Tyle lat przeżyliśmy w pokoju błogosławionym, a dzisiaj ja... ja.., mam powiedzieć znowu to przeklęte słowo?

Sekretarz słuchał w milczeniu. Twarz jego wyrażała szacunek najwyższy dla dostojnego i roztropnego sternika nawy państwowej, ale oczy, ...oczy zdradzały mimowolnie, że Mr. Fogg odmienne ma na sprawę poglądy.

Prezydent dodał jeszcze półgłosem:

— W czasie wielkiej wojny Japonja walczyła ramię w ramię z nami przeciwko Niemcom. Dzisiaj przeciw nam występuje...

Znów rozdzwoniła się długa cisza uciążliwego milczenia.

Potem prezydent wstał z fotelu i podszedł do okna. Spojrzał z wysokości „Białego Domu“ na miasto tętniące ruchem ożywionym. Miasto podniecone oczekiwaniem brzemiennych, dziejowych wypadków...

Wielki smutek przytłoczył jak głaz serce dobrego człowieka. Długie, bardzo długie minuty upłynęły, zanim stojący przy oknie odwrócił się do czekającego cierpliwie sekretarza. Przemówił głosem silnym:

— Przed Bogiem z czynów mych sprawę zdam. Boga tedy o radę wprzód błagać muszę, zanim coś postanowie... Mr. Fogg! Jutro dam odpowiedź na japońskie ultimatum...

(C. d. n.).

jów, bezpośrednio sąsiadujących z Rosją i z dominjami angielskiemi, wreszcie zaostrzenie się ostatnio stosunków z Polską — wszystkie te nieszczęścia, które wedle przysłowia nigdy nie przychodzą same, przyczyniły się bardzo poważnie do rozluźnienia stosunków wewnętrznych kraju oraz spowodowały **niebywałe zaostrzenie walki** między olbrzymią większością ludności, a trzymającą ster władzy partją komunistyczną, jak również w łonie samej partji rządzącej.

Załamanie się komunizmu na całej linji, — oto ogólne przekonanie ludności rosyjskiej, powstałe w następstwie ostatnich wypadków. Załamanie to doszło do tego, że nawet Trocki, który ostatnio znowu stał na czele opozycji, gdyż poczuł, iż chwila zwycięstwa opozycji jest bliska, publicznie określił obecny regime w Rosji sow. jako „**regime azjatycki, regime katów**" (dosłownie) i dodał, że „**największe niebezpieczeństwo dla narodu rosyjskiego stanowi właśnie obecny ustrój**, którego fatalne następstwa są o wiele groźniejsze, niż nawet zerwanie z Anglją lub polityka izolacyjna innych państw europejskich".

Obecni władcy Kremla, uświadomieni o grozie sytuacji, opracowali „plan ratunku", polegający na: 1) celowem szerzeniu fałszywych alarmów o rzekomo — grożącym Rosji napadzie ze strony sąsiedzkich krajów, podburzanych przez Anglję, 2) na wznowieniu w całej pełni okresu **bezwzględnego terroru**, jak zarówno wobec „kontrrewolucjonistów" wogóle, jak i członków opozycji komunistycznej, oraz na masowem wytępieniu „szpiegowsko-monarchistycznych" organizacji, które rzekomo gęstą siecią pokryły całą Rosję, — oczywiście, — kierowane i popierane przez... bliższych sąsiadów...

Nie ulega chyba wątpliwości, że zrealizowanie tego „krwawego programu" idzie w gwałtownem tempie, znacząc swój szlak obfitym przelewem krwi. Trockiego i Zinowjewa ostatecznie wyrzucono z partji, a zwykłych „śmiertelnych" **setkami wtrąca się do więzień lub najczęściej rozstrzeliwują bez sądu.**

Najciekawsze są jednak te **masowe procesy szpiegowskie**, których ofiarami padają zwłaszcza na Ukrainie sow. „szpiedzy na rzecz Polski"(?). Oczywiście, że to inscenizowanie tych masowych procesów szpiegów polskich" i nadawanie im szerokiego rozgłosu ma przedewszystkiem cele agitacyjne. Oto krótki wykaz procesów z **ostatniej doby na tle choroby „szpiegowań"**.

W Kijowie sądzono znanego działacza ukraińskiego z czasów rządu Petlury, — Andrzeja **Łysaka**, który rzekomo miał być „szpiegiem polskim" i z polecenia polskich władz(?) organizować napady na urzędy sowieckie, Łysaka skazano na **rozstrzelanie** bez zastosowania amnestji, a jego wspólników — też Ukraińców — Bewzę i Kuleszę skazano na 10 lat ciężkiego więzienia.

Równocześnie w Kijowie skazano 5 byłych oficerów Rosjan na karę śmierci, jako **rzekomych „szpiegów na rzecz Polski"**. Ten sam los spotkał rzekomo „polskiego szpiega" **Bednarczuka**, którego władza polska miała wydelegować na Ukrainę w „celach szpiegowskich". W Proskurowie skazano na śmierć innego „szpiega polskiego" **Kalitowicza**. W Odessie odbyła się rozprawa przeciwko tajnej monarchistycznej organizacji, która rzekomo była na usługach państwa zagranicznego. 8 osób — wśród nich byłego prokuratora **Kryżanowskiego** — skazano na śmierć.

W Kijowie toczy się obecnie nowy proces przeciwko **monarchistom** „szpiegów na rzecz Polski"(?). Wyrok jeszcze nie zapadł.

Słowem — cała powódź procesów „polskich szpiegów" niemal z jednej doby .

DAWNY.

KOSZULE
NAJTAŃSZE CENY
The Gentleman, 2396 Lwów, pl. HALICKI 12.

Krwawa awantura w pociągu.

Hazard dalej kwitnie. — Awantura z karciarzami. — Zatrzymany pociąg i krwawy odwet. — Na drodze do likwidacji plagi.

Stanisławów, w czerwcu.

(jz) Onegdaj pociągiem Nr. 1312 wracał z Borszczowa do Stanisławowa Michał Wojciechowski, terminator ślusarski, zajęty w fabryce maszyn braci Biskupskich w Kołomyji. Jazda dłużyła się bardzo, to też Wojciechowski za stacją Tyśmienica dał się wciągnąć przez nieznanych sobie osobników w grę „w trzy karty". Szczęście, jak to zwykle bywa, było bardzo zmienne, rezultat gry nie był jednakże dla Wojciechowskiego zupełnie miły, gdyż przegrał on w ciągu kilkunastu minut, 7 dolarów i 5 złotych. Wtedy dopiero zauważył, że osobnicy ci uprawiają grę w oszukańczy sposób, to też zażądał, by mu zwrócili przegraną sumę. Jednakże współgrający, a było ich trzech, wszczęli z Wojciechowskim kolosalną awanturę z biciem i szamołaniem, w trakcie której zginęło mu z kieszeni, schowanych w kopercie 18 dolarów.

Bezpośrednio po dokonanej kradzieży, gdy pociąg w ciemnościach nocnych przejeżdżał przez most na Bystrzycy, wszyscy trzej otwarli nagle drzwi i wyskoczywszy z wagonu, zaczęli uciekać przez pola w kierunku Stanisławowa. Poszkodowany widząc, że pieniądze i przegrana kwota umykają mu z rąk, zatrzymał pociąg i puścił się w pogoń za karciarzami. Dopadł ich rychło i przytrzymał jednego, a wówczas dwaj zadali mu trzy pchnięcia nożem w piersi, co jednak podnieciło wściekłość Wojciechowskiego. Bez chwili namysłu wyjął z kieszeni nóż i przebił jednego z napastników, Jana Świdruka.

Zawiadomiona o fakcie policja natychmiast przybyła na miejsce krwawej awantury i aresztowała karciarzy, którymi prócz wspomnianego Świdruka , są Mores Nemeth i Władysław Sołowej.

Rannego Świdruka w nieprzytomnym stanie znaleziono w rowie obok tartaku opryszowieckiego. Dawał on jeszcze słabe oznaki życia, to też corychlej odwieziono go do tut. szpitala i przeprowadzono operację. Nie ma jednak wielkiej nadziei utrzymania go przy życiu.

Zaznaczyć należy, że wszyscy trzej należeli do zawodowej bandy karciarzy, która grasuje na odcinkach koło Stanisławowa i zagraża mieniu i życiu ludzkiemu, o czem niejednokrotnie pisał już „Wiek Nowy". W tej intencji Urząd śledczy policji w odniesieniu do Prokuratury prosi o zezwolenie inwigilacji nad nimi, co przyczyni się do unormowania stosunków jazdy koleją.

Konsorcjum oszustów.

APASZE W SPÓŁCE Z DAMĄ Z PÓŁŚWIATKA. — EKSPLOATOWANIE GOŚCI W SALONACH PIĘKNEJ KUSICIELKI. SFAŁSZOWANY TESTAMENT POWODEM ARESZTOWANIA PIĘKNEJ GRZESZNICY. — CAŁA BANDA ZOSTAJE „NAKRYTA". — WYROK SĄDOWY.

(?) Niezwykle ciekawy proces rozegrał się ubiegłych ni przed sądem karnym w Londynie. Na ławie oskarżonych zasiadła znana z piękności dama półświatka Teresa Skyrme, przyjaciółka ministrów i potentatów finansowych.

Przybyła ona przed dziesięciu laty ze wsi do Londynu. Córka biednego wiejskiego komornika szukała służby w stolicy. Rola służącej sprzykrzyła się jej jednak bardzo rychło. W kinie, którego była wielką amatorką, poznała pewnego apasza, nazwiskiem William Davis. Podawał się za dziennikarza, ale robił rozmaite interesy, nie gardząc także sutenerstwem. Przy pomocy tego człowieka Teresa Skyrme przedzierżgnęła się w krótkim czasie w elegancką damę z półświatka. Pod nazwiskiem Józefina O'Dave, Irlandki, wynajęła w eleganckiej dzielnicy Londynu willę i zaczęła prowadzić życie nowoczesnej Asparji. W jej salonach gromadziła się elita towarzyska, oczywiście tylko mężczyźni. Kobiety, które tu przychodziły należały do półświatka pierwszej klasy. Grywano w karty i bawiono się wesoło. Po za godziną przyjęć odbywały się w specjalnej salce posiedzenia bandy apaszów, którym przewodniczyli Teresa Skyrme i William Davis. Tutaj obrabiano plany, jak fałszować czeki i dokumenty, jak grać fałszywemi kartami i ogrywać wytwornych gości pani Józefiny O'Dave.

Hasłem tej damy z półświatka było „tylko ostrożnie". Widocznie wzorowała się na sławnej komedji Bayarda, „Litera prawa", której bohaterka uprawia to samo rzemiosło. Lecz popadłszy w kolosalne długi, (wielkie „dochody" nie mogły pokryć ogromnych wydatków tej 'rozrzutnicy) popełniła coś, co ją wydało w ręce policji. Sfałszowała mianowicie testament jednego ze swoich wielbicieli, niejakiego pana Edwarda Dockera, który rzekomo zapisał jej w tym testamencie 15 tys. funtów szterlingów. Rodzina Dockera wykryła oszustwo i wpakowała oszustkę do aresztów. I teraz dopiero wyszły na jaw inne jej sprawki. Aresztowano także Wiliama Davisa, oraz kilku jeszcze innych spólników tego oszukańczego konsorcjum, między nimi dwudziestopięcioletniego Mortona, syna szanowanego w Londynie lekarza.

Teraz Skyrme skazana została na 3 i pół roku więzienia. Wiliam Davis otrzymał najwyższą karę, bo lat 12. Inni współoskarżeni kary od 5 lat do 15 miesięcy.

KAWA RIEDLA

Szczegóły tragicznej śmierci bawarsk. ministra.

POD KOŁA TRAMWAJU. — W SZPITALU. — NA KLINICE. — SYNOWIE ALARMUJĄ PREZYDENTA MINISTRÓW. — PIERŚCIEŃ HONOROWY JAKO ZNAK ROZPOZNANIA.

(?) W uzupełnieniu krótkiej wiadomości telegraficznej o tragicznej śmierci bawarskiego ministra finansów dr. Krasucka, podajemy dzisiaj za monachijskimi dziennikami garść sensacyjnych szczegółów.

Dr. Krasuck wybrał się odwiedzić żonę swoją w klinice chirurgicznej. — Spiesząc się bardzo, wsiadł do wozu tramwa

PIEGI 24330 **Ilszaje i czerwoność skóry** znikną przez użycie **kremu, mydła i pudru.** **Czeremchowego** Skład wysyłkowy: Perfumerja **Enis**, Lwów, Skarbkowska 6, ob. kina Lew.

jowego, który już był ruszył z miejsca. Przy wsiadaniu upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod tramwaj. W stanie bardzo groźnym przewiozła go karetka Pogotowia ratunkowego na klinikę, gdzie w trzy minuty później skonał, nie odzyskawszy przytomności. Jak stwierdzili lekarze, kręgosłup był złamany, kość pacierzowa zgnieciona, nogi przetrącone.

Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów osobistych, nie wiedziano że to minister finansów Krasuck.

Upłynęło kilka godzin. Synowie dr. Krasucka, zaniepokojeni tem, że ojciec nie wrócił do domu w porze oznaczonej odnieśli się z zapytaniem do prezydenta ministrów dr. Helda prosząc o wiadomości o ojcu. Dr. Held uspokoił ich, poczem zaalarmował policję. Z dyrekcji policji dano znać prezydentowi ministrów, że na klinice chirurgicznej leży trup nieznajomego, na którego palcu tkwi honorowy pierścień niemieckiego muzeum narodowego. Ponieważ dr. Held wiedział o tem, że dr Krasuck otrzymał od zarządu muzeum to odznaczenie, udał się natychmiast na klinikę i tam ku swemu największe mu przerażeniu rozpoznał w tragicznie zmarłym swego kolegę ministerjalnego.

Bawarski minister finansów dr. Krasuck.

Straszny dramat szaleństwa.

Ojciec zabija młotkiem czworo nieletnich dzieci.

(b) Straszny dramat szaleństwa rozegrał się w tych dniach w hotelu przy ulicy de la Voute w Paryżu. Do hotelu tego zajechał pewien bogaty Meksykanin, który w księdze hotelowej wpisał nazwisko Pedra Gomeza. Liczyć mógł około 40 lat. Wraz z nim przyjechało czworo nieletnich dzieci, chłopak liczący lat 17 i trzy dziewczynki od 9 do 15 lat.

Pan Gomez zajął dwa pokoje na 6 piętrze dla siebie i dla dzieci. Jeden z pokoi wychodził na ulicę de la Voute, drugi na podwórze. Po zainstalowaniu się mała rodzinka udała się na obiad i około godziny 8 wróciła do hotelu.

Kiedy dzieci ułożyły się do snu, ojciec zgasił światło i wyszedł z hotelu, oświadczywszy przedtem hotelarzowi, że idzie na przechadzkę.

Około godziny pierwszej w nocy pan Gomez wrócił do hotelu i udał się do swoich apartamentów.

Nazajutrz rano, około godziny 11'50, agent policji przechodzący ulicą de la Voute ujrzał jakiegoś człowieka, który wyskoczył z 6 piętra na bruk i zabił się na miejscu. Natychmiastowe oględziny stwierdziły, że samobójcą jest Pedro Gomez, Meksykanin. Przed skokiem z piętra strzelił do siebie dla pewności dwa razy z rewolweru.

Policja udała się natychmiast do hotelu i usiłowała wejść do pokojów, zajmowanych przez pana Gomeza i dzieci. Pokoje były zamknięte. Otwarto je wkońcu. Przedstawił się straszny widok. W jednym z pokojów leżały na łóżku i koło łóżka ciała trzech dzieci z rozbitemi młotkiem czaszkami. Wszystkie niewinne ofiary szalonego ojca były nieżywe. W drugim pokoju leżał na podłodze 17 letni syn z rozbitą głową.

Ani przy samobójcy, ani w całem mieszkaniu nie znaleziono żadnych papierów ani dokumentów. Jedynie na stole leżał na widocznem miejscu list, w którym pan Gomez zawiadamia, że morduje dzieci i siebie, ponieważ złożył takie przyrzeczenie zmarłej przed kilkoma laty żonie. W kopercie znaleziono 4.610 franków, które pan Gomez przeznaczył na koszta pogrzebu. Pozatem żadnego adresu, żadnych wskazówek co do pochodzenia swego.

Jak przypuszczają, pan Gomez jest bogatem kupcem meksykańskim, handlarzem bydła i zbrodnię popełnił w przystępie szału. Ciekawe jest, że na drzwiach obu pokojów, umieścił napisy, wzbraniające wstępu, a klucz do pokojów złamał w zamku, aby nie można było wejść z kurytarza. Przed popełnieniem zbrodni obmył ręce, a nawet wykąpał młotek, narzędzie zbrodni, w miednicy.

Nagi trup w szopie.

Tajemnicze zniknięcie. — Co znaleziono po długich poszukiwaniach. Zemsta bandyty.

Stanisławów, w czerwcu.

(jz) Jeszcze przed trzema miesiącami wy ginął się ze swego domu Fedor Buczuk, zam. w Żabiem, pow. Kosów, i od tej chwili nie dawał znaku życia o sobie. Dochodzenia policyjne nie przyniosły z razu żadnych pozytywnych rezultatów, mimo, że przetrząsano pilnie wszystkie góry i kryjówki. Dopiero onegdaj w jednej ze szop w lesie znaleziono zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano Fedora Buczaka. Trup leżał nagi w stanie zupełnego rozkładu, pozbawiony odzieży. Według orzeczenia komisji sądowo lekarskiej, śmierć wymienionego, nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki.

Wdrożone natychmiast dochodzenia za sprawcami mordu nie dały na razie pozytywnego wyniku. Dopiero obecnie skierowano podejrzenie na Wasyla Iwasiuka z Żabiego, ściganego listem gończym za różne zbrodnie przez sąd okręgowy w Kołomyji. Zamordowany Fedor Buczuk pozostawał w ścisłym kontakcie z Iwasiukiem i wiedział, gdzie jest jego kryjówka w górach. Obawa przed wydaniem go, zmusiła, zdaje się, bandytę do zgładzenia ze świata swego kompana, co też uskutecznił, zadawszy mu śmiertelny cios w głowę.

Poszukiwania za Iwasiukiem trwają w dalszym ciągu.

Pryw. Zakład Naukowy im. H. Jordana we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16, telef. 14-36. Dyrekcja przyjmuje od 7-go czerwca zgłoszenia uczniów na r. 1927-8. Zakład obejmuje 1. szkołę powszechną i 2. gimnazjum humanistyczne. — Od 1-go września br. otwarty zostanie internat dla uczniów zamiejscowych. KISTRYN. 2122

Uroczystość zaprzysiężenia

kadetów lwowskiego korpusu.

(d) Wczoraj rano w szkole kadeckiej odbyła się uroczystość przysięgi tegorocznych abiturjentów, odchodzących na dalsze studja wojskowe. Równocześnie żegnano przeniesionego dowódcę korpusu pułk. Żebrowskiego. W uroczystości tej obok licznie zgromadzonej publiczności, rodziców i krewnych kadetów, udział wzięli: wicewojewoda Eckhard, gen. Sikorski, szef sztabu DOK pułk. Koc. dr. Dembowski, powstańcy 1863 r. itd.

Uroczystość rozpoczęła się wręczeniem sztandaru młodszym kadetom przez odchodzących najstarszych, poczem przemówili: pułk. Żebrowski, gen. Sikorski i kadet Konopasch. Następnie mszę św. przed ołtarzem, ustawionym w ogrodzie, odprawił ks. kapelan Bombas, który też wygłosił okolicznościowe kazanie.

Z kolei ks. pułk. Pilin odebrał przysięgę od najstarszych Kadetów, poczem odbyła się defilada całego korpusu przed gen. Sikorskim i pułk. Żebrowskim. Wreszcie goście zwiedzali wystawę rysunków, wykonanych przez kadetów pod kierunkiem maj. Krzyżanowskiego.

Całą zaś uroczystość zakończyło pożegnanie pułk. Żebrowskiego, do którego przemawiali kadeci Szuwalski i Gutkowski, dziękując mu za jego pracę i ojcowską opiekę. Za tak serdeczny objaw przywiązania kadetów i ich słowa uznania pułk. Żebrowski podziękował w gorących słowach, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta.

Karciarze w separatce

kawiarni „Republika“.

(d.) Policja od dłuższego czasu miała już wiadomość, że w kawiarni „Republika“ przy ulicy Kościuszki l. 1 zbierają się różne towarzystwa, które uprawiają niedozwoloną grę hazardową w karty. Stwierdzono również, że do kawiarni „Republiki“ uczęszczają zawodowi karciarze. Ci, pozostają w zmowie z sobą, w oszukańczy sposób ogrywają innych gości tak, że nieraz niektóre osoby przegrywają tam znaczne sumy pieniężne.

Toteż wczoraj piąty komisarjat policyjny przez swoich funkcjonarjuszy policyjnych dokonał perlustracji tej kawiarni. W chwili, gdy tam wkroczyła policja, w jednej z separatek kilkanaście osób grało w niedozwoloną grę „nasze - wasze“. — Funkcjonarjusze policyjni wszystkich obecnych tam graczy wylegitymowali, których narazie pozostawiono na wolnej stopie. Odpowiadać oni będą w sądzie, gdyż policja uczyniła do sądu odpowiednie doniesienie.

Na szlaku Stanisławów-Woronienka.

Połączenie kolejowe Polski z Czechosłowacją.

Odbudowany budynek stacyjny w Woronience, przed którym stają, inż. Kuźmiński, wiceprezes Dyrekcji, inż. Seremet, i naczelnik tacji.

Za zezwoleniem ministerstwa przed kilku dniami inż. Wiktor, prezes Dyrekcji koleji państw. w Stanisławowie, urządził wycieczkę prasową, aby w ten sposób szerszy ogół obywateli państwa mógł zapoznać się ze stanem trasy kolejowej Stanisławów-Woronienka. Szlakiem tym, który wkrótce otwarty będzie, Polska zostanie połączona z Czechosłowacją, a ostatnia stacja Woronienka stanie się duża stacją graniczną, na której odbywać się będzie rewizja dokumentów osobistych i celna co do towarów.

W wycieczce tej obok przedstawicieli prasy lwowskiej, wzięli także udział reprezentanci tygodników, wychodzących w Stanisławowie i Kołomyji. Prowadził ją osobiście prezes stanisławowskiej Dyrekcji inż. Wiktor, a organizatorem był inż. Jan Lorfing, zastępca naczelnika Wydziału drogowego. Z fachowców udział brali: inż. Leon Kuźmiński, wiceprezes Dyrekcji stanisławowskiej i naczelnik Wydziału drogowego; inż. Józef Seremet, kierownik działu mostowego; inż. Zacharjasz Kamm, naczelnik Sekcji utrzymania w Delatynie; inż. Ludwik Czapski, kierownik budowy mostów Polskiego Towarzystwa budowlanego w Warszawie; inż. Adam Czeżowski, kierownik lwowskiej Filji Pol. Tow. Budowlanego w Warszawie; oraz inż. Jerzy Płochocki, kierownik budowy mostów Tow. Robót Technicznych we Lwowie. Nadto przez cały czas wycieczce tej towarzyszył wojewoda stanisławowski p. Korsak wraz ze swoim sekretarzem, Stanisławem Striegelem.

Dzięki uprzejmości prezesa inż. Wiktora, oraz towarzyszących przedstawicielom prasy inżynierów, można było zebrać wiele ciekawych dat, odnoszących się do sieci kolejowej w obrębie stanisławowskiej Dyrekcji. W szczególności chodziło o trasę Stanisławów - Woronienka.

Parlament austrjacki w roku 1892 uchwalił budowę tej linji jako bardzo pilną ze względów strategicznych. Budowę rozpoczęto w roku 1893, a ukończono ją dnia 1. listopada 1894 r. Linja ta, obejmując 96 kilometrów długości jest częściowo prowadzona jako czysto nizinna, mianowicie od Stanisławowa do Nadwórnej, w dalszym ciągu jako podgórska. Pod względem technicznego prowadzenia trasy należy do jednych z najlepiej opracowanych. W ciągu tejże zastosowano szereg mostów kamiennych o wybitnej wartości pod względem technicznym, między tymi most w Jaremczu, jako pierwszy most na świecie, wykonany z kamienia o rozpiętości 65 metrów w świetle, o którym jeszcze specjalnie pomówimy.

Godnych uwagi jest 7 mostów, a to: w Lubiźnie, Jaremczu, Jamnie, na Prucie przed Worochtą, drugi na Prucie za Worochtą, Niemakowski i Poradczyn. W ciągu trasy wybudowano też trzy tunele. Mianowicie: 1) tunel Bachrowiec 515 metrów długi, 2) tunel Bukowna, 231 długi, oraz 3) tunel graniczny za Woronienką długości 1221 metrów, z którego 652 m. leży po stronie polskiej.

Obecnie linja Stanisławów - Woronienka jest bardzo ważna dla ruchu towarowego, gdyż 8 tartaków istniejących przy niej, nadaje dziennie przeciętnie 40 wagonów materjału drzewnego tak, że każdego dnia idą dwa pociągi o wadze 2.400 ton brutto. Nadto zagłębie naftowe w Bitkowie dziennie ekspedjuje 10 cystern ropy. Pod względem więc technicznym, jak nie mniej turystycznym i ze względu na istniejące wzdłuż tej linji miejscowości uzdrowiskowe, jak Nadwórna, Delatyn, Mikuliczyn, Jaremcze, Jamna, Tatarów i Worochta, należy do pierwszych linji w Polsce.

W czasie wojny mosty i liczne objekty kolejowe zostały gruntownie poniszczone, poczem po nawale bolszewickiej przystąpiono do odbudowy trasy i z biegiem czasu trasę doprowadzono do porządku tylko do Worochty. Dalsza linja do Woronienki na długości 6 i pół kilometra z powodu 8-letniego nieużywania formalnie zdziczała, była zarośnięta. W wielu miejscach był brak szyn, mosty i przepusty wodne porozwalane, budynek stacyjny w Woronience zniszczony, tunel graniczny zanieczyszczony i grożący zawaleniem z powodu złego kamienia.

Toteż wiele pracy i pieniędzy trzeba było, aby tę część linji doprowadzić do porządku. A jak to się stało i co zrobiono, o tem poinformujemy naszych Czytelników w następnym numerze. **L. Daniluk.**

(d.) Wejście do granicznego tunelu, długości 1221 metrów, za stacją Woronienką, który w połowie należy do Polski, a w połowie do Czechosłowacji. Na miejscu są zebrani uczestnicy wycieczki prasowej wraz z wojewodą p. Korsakiem i prezesem Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie inż. Wiktorem na czele. (Fotogr. redaktor L. Daniluk.).

KINO CHINERA 24797 Dziś i w dnie następne KINO CHIMERA
RĘKA, KTÓRA ZABIŁA
dram. w 10 akt. Nadto komedja: Ferdek ma szczęście

NADESŁANE.

BIURO PORADY PRAWNEJ
w sprawach wojskowych i poborowych
Informacje, wnoszenie podań, zastępstwo stron. 1906
Lwów, ul. Piekarska 47/II. — Telef. Nr. 22—93.

KAPELUSZE
W NOWYCH FASONACH
I KOLORACH, Z FABRYK
ŚWIATOWEJ SŁAWY
MOSSANT, VALLON & ARGOD, P. & C. HABIG, : : BORSALINO : :
POLECA W OGROMN. WYBORZE
A LA VILLE DE PARIS
Gabrjel STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.
2216

WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.
2215

Poświęcenie Domu Ludow.
w Biłce Szlacheckiej.

(d.) Ubiegłej niedzieli podniosłą uroczystość obchodziła ludność gminy Biłki Szlacheckiej obok Lwowa. Odbyło się tam poświęcenie Domu ludowego, powstałego ze składek miejscowej ludności i dzięki poparciu biura Odbudowy we Lwowie. Ludność tamtejsza, wyłącznie polska, w dniu tym przystroiła swoje domy, zbudowała bramę tryumfalną i zaprosiła do siebie tak okoliczne wioski, jak i wszystkie władze.

Zjawił się więc w Biłce starosta Zieliński, a dalej reprezentanci sądu w Winnikach, Wydziału samorządowego, szkolnictwa itd. Przybył tej zaproszony inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer z majorem sztabu generalnego Kossakiem, przewodniczący Związku Strzeleckiego Obwód Lwów ppłk. Zygmuntowicz z żoną, komendant powiatowy pol. państw. kom. Kropiwnicki z żoną, sprawozdawca „Wieku Nowego“ i wielu innych. Oddziały strzeleckie z okolicznych gmin przysłały delegacje, które wraz z miejscowym oddziałem pod komendą p. Gruszki z Biłki Królewskiej reprezentowały się znakomicie.

Po odprawieniu mszy św. w kościele udano się z procesją do Domu Ludowego, gdzie ks. kanonik dokonał poświęcenia, poktórem przemówił, wzywając ludność, by w Domu Ludowym krzewiła dalej polski duch i zdrowe ciało. Następnie przemawiał starosta Zieliński, który dziękował komitetowi za dokonanie tak podniosłej rzeczy w powiecie lwowskim i wezwał ludność do wspólnej, wydatnej pracy nad dobrem wioski i jej mieszkańców, zapewniając, że nie poskąpi swej pomocy w każdej dobrej sprawie. Ppułk. Zygmuntowicz w swem przemówieniu oddając cześć ludowi polskiemu, który w czasie walk o wolność Polski zdał egzamin poczucia narodowego i obywatelskiego, wezwał wszystkich do wstępowania do miejscowego oddziału strzeleckiego, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Wreszcie przemówiła pani Battarowiczowa z Jaryczowa, poczem przed gen. Norwidem przy odgłosie miejscowej muzyki odbyła się defilada oddziałów strzeleckich.

Odegraniem dwu sztuczek w nowej sali zakończono uroczystość, która — dzięki komitetowi z dyrektorem dóbr inż. Kulikiem i naczelnikiem gminy Paczkowskim na czele — wywarła jak najlepsze wrażenie na zebranych, zwłaszcza na tłumnie przybyłych wieśniakach z okolicznych wsi.

Dom Ludowy posiada dużą salę ze sceną i kilka mniejszych ubikacyj, w których pomieszczono Kasę Stefczyka, Straż pożarną, Spółkę meljoracyjną, Strzelców i Kółko rolnicze.

Tak pracuje wieś polska w powiecie lwowskim.

Aresztowanie fałszerzy banknotów
na dworcu kolejowym Podzamcze.

(d.) Urząd śledczy policji państwowej we Lwowie od kilku miesięcy prowadził żmudne dochodzenia w sprawie puszczania w obieg fałszywych banknotów 2, 5 i 50-złotowych, oraz 50 dolarowych. W czasie tym przesłuchano cały szereg różnych osób, z których wiele inwigilowano. Wreszcie dowiedziano się onegdaj, że pociągiem ze Lwowa do Brodów pojedzie kilku fałszerzy. Toteż w odnośnym czasie policja obsadziła dworzec kolejowy Podzamcze i przed odejściem pociągu do Brodów przeprowadziła rewizję wśród podróżnych, w czasie której ujęła dwóch głównych fałszerzy.

I tak wywiadowca Antoni Fic ujął Mechla Weintrauba, liczącego lat 26 handlarza, zamieszkałego w Brodach przy ul. Ormiańskiej l. 7, w chwili, gdy ten usiłował sprzedać 5-złotowe falsyfikaty drugiej osobie. W czasie rewizji osobistej przy Weintraubie znaleziono 99 sztuk falsyfikatów 5-złotowych w jednej kieszeni, a w drugiej 4 sztuki, pozatem 85 zł. w dobrych banknotach, oraz różne zapiski.

Natomiast wywiadowca Antoni Sieczyński ujął Izraela Landaua, liczącego 52 lata, handlarza, zamieszkałego również w Brodach przy ulicy Muzycznej l. 15. Przy nim znaleziono 95 sztuk falsyfikatów 5-złotowych, zapiski i 225 zł.

Równocześnie st. przodownik Władysław Leśniewicz aresztował Mosesa Seinwela Moiselesa recte Glücksmana, liczącego 24 lata, mieszkającego w Brodach przy ulicy Wesołej 11 i Simche Frankla, liczącego lat 21 handlarza, zam. w Brodach przy ulicy Krupiarskiej l. 16, którzy porozumiewali się z aresztowanymi: Weintraubem i Landauem, z czego wynika, że obaj oni z nimi pozostają w spółce fałszowania banknotów i puszczania w obieg.

Przesłuchiwani w policji Izrael Landau zeznał, że znalezione u niego falsyfikaty otrzymał od Weintrauba w celu zawiezienia ich do Brodów, gdzie miał je spieniężyć lub wrócić Weintraubowi. Nadto Landau oświadczył, że Weintraub oferował mu większą ilość falsyfikatów za 60 procentową wartość. Weintraub przyznał się do puszczania w obieg falsyfikatów. — Pierwsze dochodzenia prowadził wywiad. Fic a obecnie dalsze śledztwo, które potrwa jeszcze kilka, poruczono komisarzowi Geppertowi.

I. DREXLER SYNOWIE pl. Kapitulny 2
poleca Bielizna damska i męska

Trójka kasiarzy lwowskich
przed sądem.

(KD) Paweł Kościów, Karol Rozberski i Leizor Ozjasz Stern, znani lwowscy kasiarze-włamywacze, po odsiedzeniu całej serji grubszych wyroków — w niedzielę 6. lutego br. uzbrojeni w potrzebne narzędzia, wyruszyli na dalszą „robotę“.

Postanowili tym razem dobrać się do ogniotrwałej kasy sklepu Leonarda Soleckiego, gdzie, jak słyszeli, znaczniejsza miała się znajdować gotówka.

By sobie ułatwić to zadanie włamali się najpierw do sklepu rękawicznego Alfreda Klimka od ulicy Krzywej, skąd po wybiciu dziury w ścianie chcieli dostać się do sklepu Soleckiego.

Tymczasem nie udała się im sztuka. Mieszkający bowiem nad sklepem Klimka p. Tadeusz Hałaciński usłyszawszy podejrzane uderzenia pod podłogą, które zwróciły jego uwagę, zawiadomił natychmiast mieszkającego o piętro wyżej p. Klimka. P. Klimek razem ze synami zeszedł na dół i ku największemu zdumieniu zastał sklep otwarty. Wszedłszy do wnętrza w ścianie ujrzał dziurę wybitą w kierunku lokalu, zajmowanego przez firmę L. Soleckiego.

Spłoszeni włamywacze uciekli przez drzwi od ul. Batorego, które sobie poprzednio „na wszelki wypadek“ otworzyli.

Nie udało się włamanie, nie udała się i ucieczka, bo Pawłowi Kościowi w czasie, gdy uciekał potknęła się noga o ogrodzenie z drutu kolczastego obok sądu karnego. Przytrzymał go posterunkowy Stanisław Zieliński, który na krzyk w ulicy Batorego i widok uciekających nadszedł od strony pl. Bernardyńskiego.

Kościowa odstawiono na policję, gdzie po znano w nim starego znajomego. Po pewnych wahaniach, wyśpiewał Kościów całą prawdę i wydał spólników wyprawy Karola Rozberskiego i Leizora Sterna, których niebawem dodatkowo aresztowano.

W ub. sobotę stanęła cała trójka przed Trybunałem Sądu okręgowego karnego. Prokuratura oskarżyła ich o zbrodnię usiłowanej kradzieży. Leizor Stern odpowiadał również za namawianie do fałszywych zeznań, któreby wykazały jego alibi.

W wyniku rozprawy wszyscy trzej skazani zostali na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok.

Rozprawę prowadził r. Bajorek. Oskarżał prok. Ogonowski, bronił adw. dr. Szymon Weiss.

Z powodu rekonstrukcji lokalu — urządza
NADZWYCZAJNĄ Okazyjną SPRZEDAŻ wszelkich towarów Magazyn Nowości dla pań i dzieci — **Maksa Goldberga, Lwów, Halicka 9.**
2135

Ekshumacja zwłok Słowackiego.

Paryż. 15. czerwca. (Pat) Onegdaj o godzinie 8 rano na cmentarzu Montmartre odbyła się ekshumacja zwłok Słowackiego w obecności ambasadora Chłapowskiego. Dr. Papiłaut profesor szkoły antropologicznej przystąpił z polecenia krakowskiej Akademji Umiejętności do antropologicznych pomiarów czaszki Wieszcza, którą oczyszczono z gęsto przylegającego włosa, wielokrotnie fotografowano, poczem dokonano jej odlewu gipsowego i złożono w podwójnej cynkowej i hebanowej trumnie wraz ze znalezionymi w grobie resztkami prochów.

Trumnę pokrytą olbrzymim sztandarem o barwach polskich wstawiono do automobilowego karawanu i odwieziono do polskiego kościoła. Kościół przybrany był flagami polskimi i francuskimi a w środku ustawiono duży katafalk na którym złożono trumnę pokrytą sztandarami i otoczoną licznymi wieńcami. Po Mszy trumnę złożono na biały karawan. Ku ambasadzie polskiej ruszył pochód złożony z kilkutysięcznego tłumu. Po przybyciu do ambasady przedstawiciele robotników, studentów, dziennikarzy i artystów nieśli trumnę na ramionach i złożyli ją w kaplicy, do której w ciągu całego dnia przybywały liczne rzesze.

* * *

Paryż. O godzinie 20 trumnę zniesiono na podwórze gmachu ambasady, gdzie przemówienie wygłosił ambasador Chłapowski żegnając prochy poety. Następnie trumnę umieszczono na samochodzie. O godz. 20'15 odjechano do Cherbourga, skąd na statku „Wilja“ trumna przewieziona będzie do Polski.

* * *

Cherbourg. 16. czerwca (Pat) Okręt „Wilja“, wiozący prochy Słowackiego odpłynął pod dowództwem komandora Petelenza z Cherbourga o godz. 18. Wszystkie gmachy rządowe i instytucje miejskie udekorowane były flagami. Trumnie ze szczątkami wieszcza towarzyszą pp. Lechoń i Kleczkowski.

Kowerda przed sądem.

„Wojkowa zabiłem za to wszystko, co uczynili bolszewicy w Rosji“.

Warszawa, 15 czerwca. (Pat.) W środę o godz. 10 rano rozpoczęła się przed sądem okręgowym w trybie doraźnym rozprawa główna przeciw Borysowi Kowerdzie oskarżonemu o zabójstwo pełnomocnika ZSSR. Wojkowa.

O godzinie 10.20 wśród naprężonej uwagi zgromadzonej na sali rozpraw publiczności wprowadzono oskarżonego w otoczeniu straży policyjnej.

Po ustaleniu personaljów, z których okazuje się, że oskarżony Borys Kowerda urodził się dnia 21 8. 1907, niema zatem skończonych lat 20, przewodniczący odczytał wniosek prokuratora w przedmiocie postawienia Borysa Kowerdy przed sądem doraźnym i ukarania go za zabójstwo z art. 463 k. k. w trybie doraźnym.

Na pytanie przewodniczącego, czy osk. przyznaje się do winy, oskarżony głosem dobitnym oświadczył: „przyznaję się do zabójstwa Wojkowa, do winy się nie przyznaję.

Wojkowa zabiłem za to wszystko, co uczynili bolszewicy w Rosji“.

Kowerda o przyczynach zabójstwa.

Po przesłuchaniu szeregu świadków przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu, który złożył następujące oświadczenie, zaczynające się od słów: Chciałbym wys. sądowi złożyć wyjaśnienie, w jaki sposób doszedłem do tego, że tydzień temu dokonałem zamachu na osobie posła Wojkowa. Przewrót bolszewicki zastał mnie uczniem szkoły realnej w Samarze. Uczęszczałem wówczas do II. klasy. Pewnego dnia, gdy wychodziłem z kolegami ze szkoły, dyrektor uprzedził nas, abyśmy nie szli pewnymi ulicami, gdyż mogą nas pobić za nasze czapki. Był to pierwszy skutek przewrotu, który odczułem sam na sobie. Po przewrocie, jeżdżąc codziennie do szkoły z wioski oddalonej od Samary od 17 wiorst, byłem naocznym świadkiem chaosu i aktów terroru. Następnie oskarżony maluje przed sądem rozmaite akty terroru, których był świadkiem i które dobrze jeszcze z czasów dzieciństwa pamięta.

W roku 1919 w drodze powrotnej do Polski doznawał on również krzywd od władz bolszewickich. Gdy czytał gazety, pracując w redakcji, a zwłaszcza książki Krasnowa i artykuły Arcybaszewa, zrodził się w nim zamiar walki z bolszewizmem. W roku ub. zamierzał wyjechać do Rosji, w sposób nielegalny, aby walczyć z bolszewikami. To mu się nie udało, zaczął tedy czynić starania o wyjazd legalny do Sowietów. Odmówiono mu tego prawa i wówczas postanowił na znak protestu zabić Wojkowa. Żałuje, że zrobił to w Polsce, której nie chciał sprawić kłopotu, a którą traktuje jako drugą swą ojczyznę. Z przekonań nie jest monarchistą, lecz demokratą. Woli jakikolwiek rząd w Rosji, byle nie komunistyczny. Wojkowa zamordował, nie jako posła sowjeckiego w Polsce, ale jako przedstawiciela Kominternu. — Ostatnią książką, pod wrażeniem której był w chwili dokonania zabójstwa, była książka pod tytułem: „Zapiski pisatela Arcybaszewa“. — Oskarżony dobitnie zaznacza, iż zamiarem uczynienia czegoś, coby świadczyło o podjęciu walki z jego strony z bolszewizmem, nosił się od dłuższego czasu. Odczuwał gwałtowną wprost potrzebę dokonania jakiegoś czynu w tym czasie, kiedy wszyscy inni nic nie robili w celu zniweczenia bolszewizmu. Po zeznaniach oskarżonego zarządzono krótką przerwę.

WYROK.

Warszawa, 15 czerwca. (Pat.) O godzinie 12.30 w nocy, sąd doraźny ogłosił wyrok, mocą którego **Borys Kowerda skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem wszystkich praw.** Jednocześnie sąd postanowił zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zmianę tej kary na 15 lat ciężk. więzienia.

Krwiożerczych władców Rosji

nie zadowolił wyrok warszawski.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wyrok sądu doraźnego, na podstawie którego Kowerda zasądzony został na bezterminowe więzienie, przyczem sąd postanowił zwrócić się do Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o zamienienie tej kary na 15 lat więzienia,

spotkał się w opinji stolicy z powszechnem uznaniem.

Także prasa stołeczna poświęca wyrokowi temu odpowiednie komentarze. Sprawiedliwość wyrzekła swoje słowo — pisze „Kurjer Poranny“. — Sąd polski nie mógł nie skazać młodzieńca, który przekroczył przykazanie „nie zabijaj“ i naraził państwo polskie na bardzo nieprzyjemne przejścia i powikłanie stosunków z państwem sąsiedniem. Ale nie mógł również nie uwzględnić wieku młodego mściciela

za zbrodnie, dokonane na jego narodzie,

ani pobudek, w których żaden interes osobisty nie wchodził w grę. Bolszewicy naturalnie są z tego wyroku niezadowoleni i należy być przygotowanym na to, że

komuniści podniosą krzyk obłudnego oburzenia,

ale nie należy się tem przejmować, raczej należy pamiętać o tem, że

wskiego wyroku, któryby zadowolił krwiożerczych władców Moskwy, sąd polski żadną miarą wydaćby nie mógł.

To pewne bowiem, że gdyby nawet Kowerdę rozstrzelano, byliby oni niezadowoleni, że skończyło się tylko na jednej ofierze, że nie uwięziono jego rodziny i że torturami nie wydarto nazwisk innych ludzi dla dokonania szeregu krwawych egzekucyj.

„Warszawianka“, stwierdzając, że rozstrzygnięcie sprawy zabójstwa posła Wojkowa nastąpiło w warunkach, odpowiadających interesowi państwa, tak pisze dalej: „Nie można zapominać o tem, że proces Kowerdy

mógł łatwo przeistoczyć się w rozprawę,

skierowaną nie przeciw zabójcy, lecz

przeciw całemu rządowi obecnemu Rosji sowjeckiej.

Uczyniono jednak wszystko, co było możliwe w granicach prawa, aby proces ograniczyć do rozważania właściwego czynu zbrodniczego.“

Kowerda zostanie w najbliższym czasie odstawiony do więzienia Mokotowskiego. Wniosek o zmniejszenie mu bezterminowego więzienia na 15 lat więzienia będzie zgłoszony za pośrednictwem ministra sprawiedliwości. Decyzja w tej sprawie Prezydenta Rzeczypospolitej zapadnie później.

Wyrok na Kowerdę wywołał w Moskwie niesłychane wrażenie. Agenci rządowi rozpowszechniają wśród ludności opinję, że

wyrok, wydany przez sąd polski, jest niesprawiedliwy i zbyt łagodny.

Zdaniem oficjalnych i pół-oficjalnych sfer bolszewickich, sąd doraźny powinien był Kowerdę albo uwolnić, albo skazać go na śmierć. Drogi pośredniej nie powinno było być. Moskiewska organizacja komunistyczna domaga się, aby rząd wysłał do Polski

notę ultymatywną z żądaniem natychmiastowego rozstrzelania Kowerdy.

Moskwa chciałaby poprostu zmusić rząd polski do zmiany wydanego już wyroku, tem więcej, że panuje tu ogólne przekonanie, iż Prezydent Rzeczypospolitej uwzględni wniosek sądu doraźnego i zmniejszy Kowerdzie karę do 15 lat więzienia. Szczególne niezadowolenie panuje z powodu

uznania czynu Kowerdy za indywidualny, a nie jako wynik spisku.

Czerwoni kaci zdenerwowani!

Straszaki wojenne. --- Konferencje w Berlinie. --- Warszawa się nie przeraził.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa (j). Drogą na Rygę donoszą z Moskwy o wielkiem zdenerwowaniu, jakie panuje obecnie w sowjeckich kołach politycznych i wojskowych. Przyczynia się do tego także fakt, że

w prowincjach wschodnich odbywają się nieustannie podejrzane ruchy powstańców,

szczególnie wśród Kirgizów. Pomiędzy powstańcami i oddziałami czerwonej armji

przyszło już kilkakrotnie do krwawych starć.

Centrala Komitetu komunistycznego wydała członkom swoim rozkaz, aby przygotowywali się do boju, gdyż

należy liczyć się w bardzo niedługim czasie nietylko z wielkiemi ćwiczeniami wojskowemi, ale może nawet z wojną.

Wezwanie Rosenholza i Uljanowa do Moskwy komentowane jest jako zaostrzenie stosunków polsko-sowjeckich.

W Berlinie odbyła się podobno konferencja między niemieckim ambasadorem w Moskwie, który obecnie bawi w Berlinie, a Cziczerinem. W konferencji tej wzięli udział także ambasador sowjecki w Berlinie, Kresteński i pewien wyższy dygnitarz z niemieckiego Ministerstwa spraw zagranicznych.

Ze strony niemieckiej miano zwrócić uwagę przedstawicielom rządu sowjeckiego na fakt, że

stałe, masowe egzekucje, dokonywane na więźniach politycznych w Rosji, wywołują jak najgorsze wrażenie w całym świecie.

Cziczerin został telegraficznie wezwany do Moskwy, dokąd przybędzie już jutro, by na Radzie komisarzy ludowych zdać sprawę z ogólnej sytuacji politycznej i z wrażeń odniesionych podczas swego pobytu w Europie. Jak piszą niektóre dzienniki niemieckie,

Cziczerin ma być ze swej podróży bardzo zadowolony.

Berliński „Lokal-Anzeiger“ otrzymał depeszę z wiadomością, że rząd sowjecki wyśle nową notę dyplomatyczną do Polski. Nota ta nie przestraszy jednak Warszawy. W każdym razie wyrok sądu doraźnego na Kowerdę będzie nową próbą dla polityki polskiej. Moskwa — pisze dalej cytowany dziennik — powinna ze swej strony zrozumieć, że

zaostrzenie konfliktu z Polską nie leży bynajmniej w jej interesie.

Jak narazie rzeczy stoją, to dzięki właściwej taktyce Polski

Sowjety poniosły porażkę na całej linji.

Wojkowa zabili bolszewicy?!

Sensacyjny list brata zamordowanego posła.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA, 16. czerwca. (j) „Kurjer Poranny“ zamieszcza list z Genewy, jakoby od brata Wojkowa, który otrzymał wczoraj wieczorem. Treść jego jest następująca:

„Genewa, 8 czerwca 1927 r. Szanowny Panie Redaktorze! Proszę pana o nieodmówienie mi zamieszczenia w Szanownem Piśmie pańskiem następującego oświadczenia:

Zabójstwo w Warszawie brata mojego Wojkowa, albo właściwie Wołkowa, dokonane zostało przez samych bolszewików. Wykonanie planu nakazane było samemu Rozenholzowi. Przy widzeniu się ze mną brat mówił, że grozi mu niebezpieczeństwo, że moskiewska czeka postanowiła w jakikolwiekbądź sposób pozbyć się go.

Rzecz polega na tem, że w ostatnich czasach brat mój żałował wszystkiego, co uczynił i przygotował się do zerwania wszelkich stosunków z Kominternem (III. międzynarodówką). Oczywiście postanowiono trzymać go w pewnej odległości i posłano go za granicę, gdzie był pilnie strzeżony. Znając nastroje duchowe brata i wiedząc, że znanych mu jest wiele tajnych spraw, które na wypadek zerwania stosunków brat mógłby ogłosić. Komintern postanowił zamordować brata i polecił to zrobić Rozenholzowi. Czas na dokonanie zbrodni był wybrany bardzo zręcznie. Rozenholz sam prowadził brata pod rękę i w ten sposób zabójstwo mogło być dokonane bez pomyłki.

Spieszę Pana zakomunikować to jak najspieszniej, by niewinni nie cierpieli a winni nie uszli bezkarnie. Niech wszyscy dowiedzą się o zbrodniach Kominternu. Niech Polacy wiedzą do jakich sposobów uciekają się bolszewicy by zmusić Polskę, aby była powolnem narzędziem w ich ręku. Najlepiejby było, aby Polacy skorzystali z tego wypadku i zerwali stosunki z Moskwą inaczej w czasie najbliższym bolszewicy będą gospodarować w Warszawie.

Mord bolszewicki.

Porucznik Jani rozstrzelany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W kilku dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość o rozstrzelaniu przez bolszewików porucznika Stanisława Janiego, o którego porwaniu przez władze bolszewickie donieśliśmy już onegdaj. Wprawdzie brak jeszcze urzędowego potwierdzenia tej wiadomości, jednakże zdaje się ona nie ulegać wątpliwości, gdyż podały ją również dzienniki ryskie. Jednocześnie nadeszły bliższe szczegóły, dotyczące okoliczności, wśród których por. Jani, który pełnił służbę w 10-tym batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza, został jeszcze w dniu 7 czerwca rano, na kilka godzin przed zamachem na posła Wojkowa w Warszawie,

porwany przez szefa mińskiej czerezwyczajki Opańskiego.

Stało się to w pobliżu miejscowości Krasne, na granicy polsko - białoruskiej. W komendzie bataljonu, w którym służył por. Jani, nie wierzono początkowo w możliwość porwaniu go, lecz

przypuszczano, że zabłądził.

Wysłane na poszukiwanie zaginionego patrole przetrząsły cały odcinek, lecz bezskutecznie. Dopiero późnym wieczorem dowiedziano się całej prawdy. Por. Jani spędził wieczór 6 czerwca na terytorjum polskiem w pewnym folwarku na odcinku 10 bataljonu. O 5 rano, ubrany w mundur oficerski z szablą i rewolwerem, pojechał on na koniu w kierunku swojej strażnicy. — Przejeżdżając przez las zbłądził w gęstwinie i

zupełnie niespodzianie znalazł się na terytorjum sowieckiem.

Tutaj natknął się na patrol bolszewicki, który zaaresztował go i stawił przed Opańskim, który w tym czasie właśnie przebywał na pograniczu w celach inspekcyjnych. Porucznik Jani powołał się na traktat z 25. sierpnia 1925 roku., podpisany w Jampolu między delegatami rządu polskiego i sowjeckiego. Na mocy tego traktatu oficerom i

żołnierzom obu stron zbłąkanym przypadkowo na obcem terytorjum, przysługuje powrót do swego kraju.

Opański nie uszanował jednak postanowień tego traktatu i nie zwrócił wolności por. Janiemu, lecz jako aresztowanego powiózł go drezyną motorową do Mińska pod eskortą dwóch agentów czerezwyczajki i dwóch czerwono-gwardzistów. W odległości 5 klm. od granicy

nastąpiła jednak katastrofa.

Drezyna, pędząc z szybkością 30 klm. na godzinę, wpadła na podłożony kamień, przyczem, przy wykolejeniu się,

Opański i jeden z agentów czerezwyczajki zginęli, roztrzaskawszy sobie głowy.

Trzej inni towarzysze Opańskiego w popłochu uciekli. Porucznik Jan skorzystał z tej sposobności

i chciał przedostać się na polską stronę.

Ponieważ jednak miał na sobie mundur oficera polskiego, szanse jego były małe, gdyż w każdej chwili mógł być schwytany. I tak się też stało.

Po niespełna godzinie znalazł się znów w niewoli bolszewickiej.

Odwieziono go do Mińska i stawiono przed sąd pod oskarżeniem że jest szpiegiem polskim i że wykonał zamach na Opańskiego. Oczywiście

wszystko to był wymysł,

gdyż będąc w pełnym mundurze nie mógł on prowadzić po stronie sowieckiej wywiadu szpiegowskiego, a z drugiej strony będąc więziony pod strażą jako aresztant nie mógł również wykonać zamachu, tem więcej że drezyna uległa katastrofie skutkiem podłożonego poprzednio na szynach kamienia. Tych wszystkich okoliczności nie wzięto pod uwagę i

skazano porucznika Janiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

NOWY GENERALISSIMUS CHIŃSKI.

Pekin. 16. czerwca. (Pat) Czang Tso Lin i inni dowódcy wojsk północnych ogłosili telegram drogą okrężną zapowiadający, że Czang Tso Lin obejmuje stanowisko generalissimusa wszystkich wojsk walczących z armją czerwoną.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·91 i pół.

Terror w Rosji.

Masowe aresztowania Żydów.

WARSZAWA (AW) Terror, który rozpętał się w państwie Sowietów po morderstwie warszawskiem, zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio prześladowania dotknęły i tolerowanych dotąd częściowo syjonistów i poalej-syjonistów. Aresztowania Żydów, w szczególności w wielkich miastach, przybrały formy masowe. W ciągu dni ostatnich w różnych częściach kraju aresztowano przeszło 200 ludzi, z czego połowę na terenie ukraińskim.

MOSKWA. (AW). Z Mińska donoszą o nowych egzekucjach, stosowanych wobec wszelkich elementów nie przyznających się do komunizmu. Ostatnio rozstrzelano tam 2 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz państwa polskiego, 2 innych zaś oskarżnnych w tym samym procesie zkazano na 8-mio i 3-letnie więzienie.

* * *

Tajna konwencja wojskowa

między Berlinem i Moskwą.

RZYM (AW) Dziennik „Stampa“ podaje sensacyjną wiadomość o tajnej konwencji wojskowej między Berlinem a Moskwą, która to konwencja mogłaby doprowadzić do interwencji zbrojnej Niemiec przeciw Polsce, a temsamem powszechnej wojny europejskiej. Tem się, zdaniem pisma tłumaczy ustępliwość Polski wobec bezczelnych not sowieckich. Pismo występuje przeciw dwulicowej grze Stressemana i podkreśla że stanowisko Polski jest szczególnie trudne.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Trup noworodka w piwnicy

realności przy ulicy św. Piotra i Pawła.

Anonimowy list w kurytarzu komisarjatu policyjnego.

(d) Dziś rano w kurytarzu obok biur czwartego komisarjatu policyjnego przy ulicy Kurkowej znaleziono porzuconą kartkę przy pomocy której ktoś donosi, że w piwnicy realności przy ul. św. Piotra i Pawła l. 11 jest ukryty trup noworodka. Po przeczytaniu tej kartki natychmiast na wskazane miejsce udał się posterunkowy Ginalski celem przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń.

W toku przeszukiwania piwnic post. Ginalski znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które zawinięte były w łachmany i przykryte nawozem.

Dochodzenia ustaliły, że matką jest Zofja Krawcowowa, zamieszkała w tej samej realności. Zeznała ona, że przed trzema dniami, będąc w piwnicy, uczuła nagle bóle i na miejscu porodziła nieżywe dziecko. Ponieważ mąż jej Michał Krawiec, z zawodu rębacz, malo zarabia, a mają pięcioro dzieci na utrzymaniu i cierpią nędzę, nie mogła wezwać pomocy lekarskiej, ani też noworodka pochować na cmentarzu. Toteż zakopała zwłoki w piwnicy.

Na miejscu zjawił się lekarz miejski dr. Kasparek, na polecenie którego znalezione zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej celem stwierdzenia, czy dziecko nie zmarło gwałtowną śmiercią, zadaną ręką matki. Ze względu na stan zdrowia Krawcowej, narazie pozostawiono ją na wolnej stopie.

Z Genewy.

GENEWA, 16. 6. (PAT.). Komunikat wydany po zakończeniu konferencji przedstawicieli Francji, Anglji, Włoch, Japonji, Belgji i Niemiec, prowadzących w dalszym ciągu prace podobne konferencji odbytej w grudniu zeszłego roku głosi, że członkowie konferencji stwierdzili jednomyślnie, że państwa przez nich reprezentowane pragną prowadzić w dalszym ciągu politykę w duchu Locarna, która to polityka wydała już i wydawać będzie w dalszym ciągu ważne rezultaty z punktu widzenia utrzymania pokoju.

PRAGA, 16. 6. (PAT.). „Prager Sagespost“ donosi z Genewy, że równocześnie z konferencją przedstawicieli 5 mocarstw u Chamberlaina, odbyła się wczoraj poufna rozmowa ministra Zaleskiego z ministrem Beneszem w sprawach specjalnie interesujących Polskę i Czechosłowację. Obaj ministrowie wymienili swe poglądy na sprawy rosyjskie i na sytuację w obu państwach, związaną z tem zagadnieniem.

GENEWA, 16. 6. (PAT.). Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych państw sygnatarjuszy paktu reńskiego. Poza tematami odchodzącymi bezpośrednio te państwa, były podobno poruszone kwestje związane z ogólną sytuacją i bezpieczeństwem w Europie, przyczem zastanawiano się nad sposobami wzmocnienia tego bezpieczeństwa. Popołudniu minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z Chamberlainem, w czasie której wszechstronnie rozpatrzono wszystkie zagadnienia polityczne doby obecnej.

Nagły wyjazd Brianda z Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Jak donoszą z Genewy, wielkie wrażenie wywołał tam nagły wyjazd Brianda. Jedni przypisują ten wyjazd zachorowaniu Brianda na zapalenie oczu, wymagające dłuższej kuracji, wedle innej zaś wersji, Briand zachorował na anginę albo na różę na twarzy. „Vossische Zeitung“ stwierdza w depeszy z Genewy, że niespodziewany wyjazd Brianda wywołał tam silne poruszenie, szczególnie w kołach delegacji niemieckiej. Przed wyjazdem swym Briand oświadczył, że byłby chętnie konferował ze Stressemanem w sprawie Nadrenji, lecz lekarz zakazał mu dalszego pobytu w Genewie z powodu choroby oczu.

Minister Zaleski oświadczył korespondentowi genewskiemu „Kurjera Porannego“, że istotny porządek dzienny ostatniej sesji Rady Ligi Narodów był bardzo nikły i nie zawierał żadnych ważniejszych spraw. Można z tego powodu postawić pytanie — powiedział minister Zaleski — czy nie byłby praktycznym postulat, by przy ustalaniu terminu sesji Rady Ligi było więcej elastyczności i żeby w razie, gdyby na porządek dzienny nie były wstawione ważniejsze sprawy, zwoływanie sesji Rady Ligi mogło być przesuwane.

NADESŁANE.

JEDYNE we Lwowie Amatorskie
KURSA SAMOCHODOWE
dla PAŃ i PANÓW oraz kursa zawodowe
Mickiewicza 28. 24793

Nowość!
Wynalazek epokowy!
ODWODNIENIE!
ODWADNIAMY realności, piwnice, grunta, trakty kolejowe, studzienki kablowe, usuwamy wodę bezpowrotnie systemem technicznem.
ZGŁOSZENIA 24782
„ODWODNIENIE“
Lwów-Zniesienie 116 -- Tel. 29-99.
PRZEMYSŁ DRZEWNY IGLA.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Franciszka STIEBERA
LWÓW-ZAMARSTYNÓW UL. LWOSKA 4
OTWARTY od 3—7 2456
Dla P. T. Wojsk. i Urzędników ulgi w spłatach.

TABLETKI „VITA HUNIADY“, „APENTA“ I „FRANCISZKA JÓZEFA“ zastępują w działaniu i skutkach o 200 prc. droższe wody mineralne. — Na składzie w aptekach i drogerjach. 2449

Zbiory żyta

z powodu złej wiosny zostały w połowie zmarnowane.

Jak wynika z ankiety, przeprowadzonej przez warszawski Związek ziemian, najwięcej ucierpiało z powodu złej wiosny żyto i to w stosunku dwa razy większym od pszenicy. Dane te odnoszą się do całego Państwa.

To też zainteresowane czynniki rolnicze, które przeprowadziły wspomnianą ankietę — przewidują, że tegoroczne zbiory żyta zostały niemal w połowie zmarnowane. Stan wiosennych zasiewów będzie już prawdopodobnie lepszy, lecz pogarsza sprawę fakt, że uskuteczniono go nader późno.

Lekarz wojskowy spadł z samolotu.

W chwili, gdy niósł pomoc chorej.

(b) Lekarz wojskowy Picqe zginął w tych dniach w Bordeaux w bardzo tragicznych warunkach. W jednym z samolotów umieszczono chorą żonę oficera-lotnika, celem odwiezienia jej do szpitala, w drugim samolocie zajął miejsce lekarz wojskowy.

W czasie lotu samolot, w którym siedział lekarz wojskowy, zajął się. Lekarz chciał zmienić miejsce i przenieść się do lotnika. Ale wskutek dymu stracił równowagę i spadł, zabijając się na miejscu. Lotnik wylądował wkrótce, wychodząc z wypadku tylko z lekkiemi poparzeniami.

Kronika bieżąca.

18 CZERWCA — **SOBOTA**
rz. kat.: Marka,
gr. kat.: Dorofteja.

Temperatura w dniu 17 czerwca o godzinie 8-mej rano: + 17° C.

TEATR WIELKI.

Piątek: „Cos' fan tutte“ w wykonaniu uczniów konserwatorjum muzycznego z występem Marcelego Sowilskiego.

Sobota: Opowieści Hoffmana. Gośc. występ p. Hołyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek: Sport i Miłość.

Sobota: Ziółko. Premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: Panie z krótkimi włosami
CHIMERA: Ręka która zabiła
FATAMORGANA: Droga grzechu
KOPERNIK: Noce miłosne nad Nilem
LEW: Ta, która odmówić nie może.
MARYSIEŃKA: Noce miłosne nad Nilem
NOWOŚCI: Quo Vadis.
PALACE: Paryskie małżeństwo
PASAŻ: Skrwawiona arena.
ROCOCO: Faust.
UCIECHA: Piotruś pan.

WPISY

na wszystkie kursa do prywatnego Seminarjum z prawem publiczności **ANNY RYCHNOWSKIEJ Lwów, Chorążczyzna 15.** przyjmuje Dyrekcja od 9—13. — Telefon 46-16. 24788

WIECZÓR DYSKUSYJNY na temat najbardziej piekących spraw dotyczących stanu lekarskiego (socjalizacja stanu lekarskiego, ubezpieczenie społeczne itp.) urządzony przez Okręg lwowski Zw. Lek. P. P. odbędzie się w sobotę 18 bm o g 6-ej wiecz. w Poliklinice, ul. Lindego 5. Referat główny na temat powyższy wygłosi specjalnie w tym celu zaproszony prof. dr. A. Karwowski z Poznania. Zarówno ze względu na ważność tematu jakoteż osobę prelegenta, wybitnego znawcy spraw społeczno-lekarskich, zarząd Okręgu uprasza ogół kolegów o udział jak najliczniejszy. Przyjazd kolegów z prowincji bardzo pożądany.

STOW. OPIEKUŃCZE „CHLEB DZIECIOM“ urządza w dniu 19. bm. w niedzielę, zbiórkę uliczną; zwraca się tą drogą do publiczności z gorącą prośbą o poparcie jej. Po odbiór puszek należy się zgłosić do biura przy ul. Ossolińskich 11. w II. podw. na I. p. w piątek lub sobotę od 12—1 w poł. i w niedzielę od 8-mej rano.

STEFAN JARACZ W PRZEMYŚLU. Nasz korespondent przemyski donosi: Lwowski Teatr W., którego każdy występ jest dla kulturalnego Przemyśla pierwszej wagi atrakcją wystawił onegdaj w wypełnionej sali teatralnej na Zasaniu doskonałą komedję Perzyńskiego: Szczęście Frania ze znakomitym Stefanem Jaraczem w roli głównej. Na zapowiedzianego już: Słodkiego Kawalera wybiera się całe miasto, zakochane po uszy... w grze pny Korabianki.

SCENA GWIAZDY W NIEMIROWIE. Z okazji otwarcia i poświęcenia Domu Zdrowia Gwiazdy lwowskiej, zespół Sceny Gwiazdy daje w niedzielę 26. czerwca br. w sali zdrojowej w Niemirowie uroczyste przedstawienie. Odegraną będzie doskonała komedja J. Korzeniowskiego z tańcami i śpiewami pt. „Okrężne“, oraz przepyszną farsę w 1 odsłonie pt. „Nieudałe porwanie“. W przedstawieniu bierze udział znakomita symfoniczna orkiestra Stow. Gwiazdy pod batutą prof. K. Abratowskiego. „Okrężne“ przepełnione jest pięknymi ludowymi tańcami, które wykonane zostaną przez wyćwiczony doskonale zespół baletowy Sceny Gwiazdy. Reżyseruje p. M. Lech. Przyjazd do Niemirowa-Zdroju tego wypróbowanego i od tylu lat cieszącego się dobrą marką zespołu scenicznego wywołał wielkie zainteresowanie nietylko w samym Niemirowie, ale i w całej okolicy. Bilety wczesnej do nabycia w Domu Zdrowia Gwiazdy w Niemirowie-Zdroju u gospodarza. Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz. Po przedstawieniu przy dźwiękach Jazz-bandu familijny dancing w doborowem towarzystwie.

POLSKI ZW. NIŻSZYCH FUNKC. PAŃSTW. we Lwowie mieniem Centralnego Zw. w Warszawie zwołuje wiec niższych funkcjonarjuszów państ. województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w sobotę 18 bm o g. 17-ej w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda 5. Z powodu doniosłych i ważnych spraw zaprasza się reprezentantów prasy, oraz wszystkich niższych funkc. państw. do wzięcia licznego udziału w wiecu.

DO DYREKCJI MZE zwracają się za naszem pośrednictwem zainteresowane osoby w następującej sprawie: Cały szereg osób które zwróciły się do dyrekcji z podaniami o posady wyczekuje odpowiedzi na swe prośby od kilku już miesięcy. Niecierpliwość ich jest tem więcej uzasadniona że do próśb były dołączone w oryginałach alegaty jak świadectwa dyplomy itp. które potrzebne są do starań o posadę w innych instytucjach. Otóż interesowane osoby proszą dyrekcję MZE o polecenie odnośnym referentom przyśpieszenie rozpatrzenia wniesionych podań i zwrot załączonych dokumentów.

(d) POZOSTAWIONE DZIECKO. Niejaka Helena Wołk. na chwilę usiadła w bramie realności przy ul. Kazimierzowskiej 45, gdzie przystąpiła jakaś kobieta z małem dzieckiem i prosiła Wołkową, by na chwile potrzymała dziecko gdyż chce udać się ustępu. Po odejściu jednak więcej nie wróciła. Dziecko jest płci żeńskiej i liczy około 10 dni. Narazie pozostawionem dzieckiem zajął się VI komisarjat pol. przy ul. Leona Sapiehy 1.

(d) PRZEBITA NOŻEM. Do mieszkania Rozalji Paliny przy ul. Źródlanej 7 przyszedł Edward Begiński zam. w Zamarstynowie przy ul. Króla Jana 5 i żądał od niej wydania obrazów które rzekomo jego ojciec dał Palinie do przechowania. Gdy Palina odmówiła wydania obrazów Begiński przebił jej lewą rękę nożem poczem zbiegł. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe a za Begińskim policja wdrożyła poszukiwania.

(d) WŁAMANIE. W nocy nieznany sprawca włamał się do jatki z mięsem Majera Pordesa przy ul. Zielonej 34 i zabrał stamtąd 200 zł. i 6 kg mięsa wołowego.

(d) SMACZNEGO! Józef Löwenthal zamieszkały przy ul. Potockiego 11 a, wczoraj w restauracji Józefa Löwenthala przy ul. Potockiego 22 kupił bułkę za 5 gr. W bułce tej w czasie jedzenia znalazł dużego robaka. Jak stwierdzono bułka ta pochodzi z piekarni Izaka Freibora przy ul. Domsa 14.

CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ. Nasz korespondent przemyski donosi: Marj Czuczman, liczącej niespełna 19 lat musiały się widocznie bardzo sprzykrzyć rodzinne Chryczyce w pow. złoczowskim jeśli razu pewnego wybrała się w podróż aż do Przemyśla. Tutaj została w jednym z domów służącą. Przez pewien czas pełniła bez zarzutu swój urząd i wcale nie wyglądała na taką która w stosunku do siebie zamyśla o czemś złem. Aż nagle onegdaj korzystając z tego, że nikogo w kuchni nie było zażyła amoniaku poczem jęła wołać o pomoc. Zbiegli się sąsiedzi i po doraźnem udzieleniu młodej samobójczyni pomocy kazali odwieźć ją do szpitala. Prawdopodobnie wyzdrowieje.

WIEJSKA IDYLLA. Nasz koresp. przemyski donosi: Niema dnia aby do szpitala tut. nie przyniesiono przynajmniej jednej osoby mniej lub więcej poranionej w bójkach których częstym terenem są okoliczne wioski. Ostatnia taka historja zdarzyła się w Krowinkach Dmytro Szpak rozbił kamieniem głowę Piotrowi Styśle. Ten po wyzdrowieniu zapragnął zemsty. Przybrawszy sobie do pomocy nieodstępnego kolegę Michała Strycharskiego, napadł z nim razem Szpaka w czasie gdy ten pasł konie na łące i tak dotkliwie oporządził go kolami że nieprzytomnego z połamanemi żebrami musiano odwieźć do przemyskiego szpitala. Niema to jak spokojne życie wiejskie.

(d) OSZUKAŃCZA WAGA. Pierwszy komisarjat policyjny stwierdził że Antoni Rabij wł. składu drzewa przy ul. Stryjskiej 14 od dłuższego czasu oszukiwał konsumentów przy sprzedaży drzewa. Mianowicie pod spodem wagi umocował 5-kg ciężarek, skutkiem czego kupujący otrzymywali mniej drzewa. Ciężarek odnośny zakwestjonowano a dalsze dochodzenia są w toku.

(d) PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Wczoraj auto osobowe PZ 10200 najechało na 7-etniego Wojciecha Dralucha zam. przy ul. Panieńskiej 17. Doznał on lekkiego uszkodzenia ciała a pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe. Odnośnem autem szoferował Michał Mazur zajęty w firmie Kieras przy ul. św. Marcina 22.

(d) ARESZTOWANIA. Policja wczoraj aresztowała: Józefa Derenia, liczącego lat 23 karanego zam. przy ul. Jakóba Hermana 30 poszukiwanego przez sąd za usiłowane morderstwo na osobie Markusa Pręczera; Michała Tarchonia zam. przy ul. Szpitalnej 42 za przywłaszczenie sobie boa znalezionego na ul. Jagiellońskiej; Jana Mykietyna zam. przy ul. Janowskiej 26 za kradzież 98 paczek tytoniu; Ludwika Mysłowskiego z Zamarstynowa za systematyczną kradzież papieru listowego w fabryce Papiertja przy ul. Joselowicza 15; oraz Tomasza Boreckiego zam. przy ul. Karnej 3 za kradzież worka z kartoflami z wozu Michała Topolskiego w Sieciechowie.

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na Wałach Hetmańskich na swe życie targnął się niejaki Adolf Schein zam. w Rzęśnie Polskiej. Wypił on flaszeczkę jodyny. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Powód tego samobójstwa nieznany.

50 zł. NAGRODY za odnalezienie skradzionego roweru wyścigowego drogowego, marki „Zawadzki“, nr. rejest. 656 kolor czarny, obręcze drewniane. Zgłoszenie: Autogaraż ul św. Michała 8

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za czerwiec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Program radjokoncertów.

Sobota dnia 18. czerwca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.15. Koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Wanda Suchodolska i Edward Hannus (Ferrari) prof. Urstein (akomp.). — 18.35. Rozmaitości. | 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 17.15. Transmisja z Warszawy, — 20.00. Rozmaitości. — 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 17.15. Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego“, pod batutą p. Bolesława Tyllji. Solistka Marja Szreiberówna. — 20.30. Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

WIEDEŃ (517,2 m.) Godz.: 11.00. i 18.30. Koncerty. — 19.45. Operetka „Gejsza“.

Z sali sądowej.

OSZUSTWO NA SZKODĘ SKARBU P. WYROK.

(K. D.) Na podstawie pozytywnego werdyktu sędziów przysięgłych, Tadeusza Sienkiewicza, b. urzędnika Urzędu miar i wag, skazano na 1 rok ciężkiego więzienia. —

Prokurator Sywułak zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Wobec zaliczenia aresztu śledczego — za 6 tygodni znajdzie się Tadeusz Sienkiewicz na wolności.

Kopernik. 16 aktów. Dziś wielki podwójny program 16 aktów. **Marysieńka.**

Noce Miłosne nad Nilem emocjonujący dramat egzotyczny. Tajemnica grobowca Faraona. Olśniewający przepych wystawy, 24796

ponadto: obraz pełen przygód i humoru p. t. **Polowanie na Ludzi!** BEATRICE JOY, EDMUND BURNS, MALY DELSZAFT, VIVIAN GIBSON i CARLO ALDINI.

UWAGA: Ceny biletów na I-szy program w parterze bez względu na miejsce 60 gr., Balkon Zł. 1·— od osoby. — Bilet musi zostać nabyty przed rozpoczęciem 1-go programu i ważny tylko na 1-szy seans, prócz premier, świąt, sob. i niedz.

Wczorajsze wyniki sportowe.

Hasmonea bije Pogoń w mistrzostwie 2 : 1. --- Legja, Ł. K. S. i Warszawianka pokonane. --- Pięć rekordów polskich pobitych. Lwowskie wyścigi kolarskie i motocyklowe.

Hasmonea-Pogoń 2 : 1 (0 : 1).

Składy drużyn: Pogoń: Sobociński, Olearczyk, Giebartowski, — Hanke, Fichtel, Deutschman, — Słonecki, Batsch, Kuchar, dr. Garbień, Szabakiewicz. Hasmonea: Grünberg, Redler, Birnbach, — Schneider, Wolfstahl, Fleischer, — Hibel, Steuerman, Goldstaub, Mahler, Urich.

Jak nieoczekiwane są wyniki ligowe, świadczy najlepiej o tem fakt, że Hasmonea, licząc na zwycięstwa z drużynami zamiejscowemi, schodziła z boiska ustawicznie pokonana, a w najlepszym wypadku z wynikiem remisowym i utrzymywała się dlatego stale na końcu tabeli — dopiero zwycięstwa nad lokalnymi rywalami Czarnymi 3:2 i Pogonią 2:1, ruszyły ją z pechowatego 13-go miejsca.

Nieoczekiwane zwycięstwa naprawiają te klęski, o których się wogóle nie myślało.

Pogoń, mając pierwsze zawody wygrane w stosunku 7:1, a następnie towarzyskie w stosunku 4:1, nie liczyła się zupełnie z klęską, ryzykując wstawienie rezerwowego Sobocińskiego do bramki i niezupełnie jeszcze dysponowanego Giebartowskiego do obrony.

I o ile Sobociński oprócz utraty pierwszej bramki niczego więcej nie zawinił, przeciwnie grał bardzo przytomnie i odważnie, o tyle Giebartowski grał tak słabo, że każda przez niego odbita piłka, stawała się łupem białoniebieskich, których atak nie umiał jednak wykorzystać wszystkich dogodnych sytuacyj, gdyż miał swój pierwszy debiut, coprawda niezachwycający, lecz rokujący piękne nadzieje.

Pierwsza minuta przynosi potężny atak Pogoni — strzał Dr. Garbienia odbija się od poprzeczki — Słonecki centruje odbitą piłkę, którą Wacek wtrąca górą do siatki.

Perspektywa dla Hasmonei wcale nie zachwycająca.

I jeżeli goście nie stracili w tym momencie ambicji i nadziei, to mieli już połowę zwycięstwa — gdyby bowiem poddali się depresji od samego początku wynik nawet 7:1 nie byłby niemożliwością.

W 6 min. Hasmonea wyrównuje po rzucie wolnym Steuermana — sędzia nie uznaje jednak tej bramki, z powodu spalonego.

Hasmonea gra z każdą minutą lepiej, a rezultaty tej gry nie pozostają w tyle. 13 min. przynosi znowu wolny przeciw Pogoni — ledwo obroniony na korner. Każde przedarcie się napadu Pogoni, likwiduje z łatwością doskonała para Birnbach—Redler i gra znowu toczy się pod bramką Pogoni. Do 20 minuty Hasmonea ma wyraźną przewagę — ataki jej jednak są bezowocne, nie pomagają nawet krzyki i kłótnie z sędzią, o podyktowanie rzutu karnego przeciw Pogoni za naśrzeloną rękę Giebartowskiego.

Wreszcie Pogoń przychodzi do głosu, Słonecki i Szabakiewicz podciągają kilkakrotnie — w trójce środkowej biega jednak tylko Wacek i tego zamierzenia łatwo obronie zlikwidować — łącznicy Dr. Garbień, a szczególnie Batsch zawsze nadążają powoli z tyłu — ich zaś bomby z daleka, nietylko że nie są niebezpieczne, ale także i niecelne.

Toczy się gra zupełnie wyrównana, widać jednak, że Giebartowski i Olearczyk nie wytrzymają do końca naporu Hasmonei i bramka padnie.

Steuerman psuje kilka bezpośrednich rzutów wolnych, które Pogoń ławą całą musi bronić.

Start Hasmonei budzi ogólne zdziwienie, wszyscy liczą się, że jest to tempo bezwzględnie za ostre i białoniebiescy ulegną gospodarzom dopiero w drugiej części gry.

Następuje pauza, ku uspokojeniu widowni i obydwu drużyn, a przedewszystkiem sędziego, przedstawiającego się z niezbyt dobrej strony. Jego krótkowzroczność i słabe pojęcia o grze w piłkę — powodują bardzo często dramatyczne lamenty, że źle sędziuje.

W drugiej dopiero części gry okazało się, że młodzi wychowankowie Pogoni, Golda, Urich i Hibel, są podporami Hasmonei, podczas gdy stare sławy mistrza grają bardzo przeciętnie.

Wczorajszy mecz był spotkaniem rutyny z ambitną młodością i przyznać trzeba, że młodość i ambicja odniosła zasłużone zwycięstwo.

Tuż po zaczęciu Schneider bije lekko piłkę pod bramkę Pogoni, Mahler zaś sprytnie główkuje. Sobociński trzyma piłkę w ręce, lecz z niewiadomego powodu wypuszcza ją z rąk.

Do 30 minuty zaznacza się wyraźna przewaga Hasmonei, tak, że nie mówiąc, już o Wacku, nawet Dr. Garbień wraca się ustawicznie do tyłu i broni swej bramki.

Po długim nacisku Mahler strzela drugą bramkę nie do obrony.

Hasmonea uzyskawszy zwycięstwo, gra wybitnie ostatnie minuty „na czas“ — a sposób ten tak denerwuje gospodarzy, że nawet w momentach przewagi nie umieją jej wykorzystać i wyrównać.

Nie klei się Pogoni żadna akcja, białoniebiescy bowiem grają zażarcie i stosują doskonały system obronny.

Sytuacja nie zmienia się do końca i mimo rozpaczliwych wysiłków gospodarze schodzą pokonani z boiska.

Zwycięstwo Hasmonei jest tem dla niej cenniejsze, że uzyskała je zupełnie zasłużenie.

W szeregach Hasmonei trudno właściwie doszukać się tych bohaterów, którzy zadecydowali o zwycięstwie — dlatego najsłuszniej powiem o niej — że cała drużyna grała bez zarzutu, a będąc młodsza, lżejsza i niestety ambitniejsza od swego przeciwnika — wygrała jedne z najcięższych zawodów — uzyskując pierwsze zwycięstwo nad Pogonią w mistrzostwie na jej własnem boisku.

Zawodami kierował zupełnie nieudolnie p. Łaba z Krakowa, którego występ we Lwowie miał być niejako rehabilitacją przed lwowską widownią, za „niesłuszne“ (?) o nim sądy prasy warszawskiej po zawodach Legji z Czarnymi — tymczasem występ p. Łaby stał się ponowną kompromitacją!

Widzów 3000.

Wisła - Warszawianka w Warszawie 2 : 0 (2 : 0).

Dwie bramki dla Wisły uzyskał Reyman I. Sędzia p. Hanke.

Jutrzenka-Legja 5 : 4 (1 : 2) w Krakowie.

Jutrzenka przy stanie 3:1 na korzyść Legji uzyskuje w ciągu 26 minut cztery bramki! Dla zwycięzców strzelcami byli: Halpern (3), Krumholz i Pitzele, dla Legji Łańko (3) i Ciszewski. Sędzia p. Rosenfeld, bardzo dobry.

Polonja - Ł. K. S. 4 : 3 (2 : 0) w Łodzi.

Zasłużone zwycięstwo Polonji. Sędzia, p. Ziemiański.

Lekkoatletyczne zawody Warszawianki.

w Warszawie, przyniosły pięć nowych **rekordów Polski.**

Bieg 200 m. przez płotki: Kostrzewski 26.6, rekord Polski, uzyskany we Lwowie rekord 26.6 sek utrzymywał się 1 tydzień.

Bieg 800 m. dla pań: Warecka 2:44.6 rekord Polski.

Bieg 500 m.: Korolskiewicz 1:086, **rekord Polski**, czas bardzo dobry.

Sztafeta 4x200 m.: A. Z. S. (Warszawa) 1:34.3, rekord Polski.

Sztafeta 100+200+300+400 m.: A. Z. S. (Warszawa) 2:03.9, rekord Polski.

Bieg 2.000 m.: Foryś 6.02.

Wyniki miejscowe.

Czarni II. — Placówka 5:1.

Czarni III. — Placówka II. 15:0!

Czarni IV. — Browar II. 11:0!

Wyścigi motocyklowe i kolarskie.

Bieg główny 50 km.: Adler (P) 1 godz. 37.8 s.; Fröss (P) o pół koła w tyle; Ignatowicz (P); Kiesel (H); Serbeński (LTK i M). Start 15.

Bieg 30 km: Zawadzki (P); Zlatkes (H); Szczepański (P). Start 14.

Bieg 10 km.: Dreher (P) 18 min. 51 s; Kiczek (P); Cwenarski (P); Pierwszych 10 miejsc zajmują w tym biegu zawodnicy Pogoni. Start 26.

Bieg 5 km.: dla członków przysposobienia w.: Manu R. (PW. Pogoń) 8 min. 15 sek.; Mazurkiewicz (PW Pogoń); Lewer (PW Hasm.); Flecker (PW. Hasm.). Start 9.

Bieg 5 km dla pań: Moserówna (LTK i M); Rybkiewiczówna (P); Potorejkówna (P); Oleksowa (LTK i M).

Bieg „Kurjerów Wojskowych“, start w Mikołajowie: kapr. Wykusz (6 dion samochodowy) 1 g. 6 min. 17 s: Zabczyk (19 pp.); Baum (40 pp). Start 15.

W zawodach motocyklowych, w których brało udział 12 maszyn, klasyfikacja odbywała się podług kategorji motorów. Trasa 40 km.

Kategorja 250 cm. sześciennych: Loteczkowa Janina (MKM Lwów) 31.52“ na maszynie Cotton-Blackburn.

Kategorja 350 cm. sześc. A: Fedorowicz (MKM Lwów) 31'21“ na FN; Morawiec (niestow.) na FN.; Kołaczkowski (AZS Cieszyn) na Raleighu; Wittin (niestow.) na BSA.

Kategorja 500 cm. sześc: Wolak (MKM) 28'19 na FN.

Kategorja 900 cm.: por. Perepeczko (6 dyon sam.) 27'49“ (najlepszy czas w zawodach) na Harley

Szczegółowe omówienie zamieścimy jutro.

SZOSOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów urządza w dniu 19. czerwca br. (niedziela) na szosie Stryjskiej wyścigi cyklistów i motocyklistów o następującym programie:

Godz. 10: 1) Bieg o Mistrzostwo Województwa Lwowskiego na 100 klm. z półmetkiem, dostępny jednak tylko dla stowarzyszonych w Tow. lub sekcjach kolarskich tegoż województwa. Bieg ten odbędzie się systemem Olimpijskim.

Dziś Premiera! Wielki program szampańsk. humoru **Panie z krótkiemi włosami**
APOLLO.
Bajeczna pełna humoru komedja w 10 akt. — **Nadprogram świetna komedja** 2444
z CHARBE CHAPLINEM p. t. **„Charlie flirtuje“ oraz „Tygodnik Pathego“.**

I. nagroda, szarfa mistrzostwa, żeton i dyplom i cztery nagrody w żetonach: emaljowany srebrny i srebrny ze Zw. Pol. Tow. Kol., bronzowy duży i bronzowy mały.

Godz. 11: 2) Bieg na 20 klm. dla stowarzyszonych w klubach całej Polski — 4 nagrody w żetonach.

Godz. 12: 3) Bieg motocyklistów na 20 klm. — 3 nagrody.

Godz. 12.30: 4) Bieg na 5 klm. dla wszystkich pań cyklistek — 3 nagrody w żetonach.

Godz. 1: 5) Bieg na 10 klm. dla wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych — 3 nagrody.

Wyścigi odbędą się punktualnie o godzinie 10 rano, zawodnicy zaś mają się zgłosić u startera p. Łowczyńskiego najpóźniej do godziny 9-tej rano na rogatce Stryjskiej.

Czas wypuszczenia zawodnika przez startera na przestrzeń, będzie ściśle przestrzegany.

ŚWITEŹ — JUTRZENKA.

Dnia 19 bm o g. 5-ej pop. odbędą się na boisku K. S. Świteź zawody o mistrzostwo kl. B LZOPN. Dojazd tramwajem 5, 9, 10.

NOWE KORTY TENNISOWE I BOISKO SPÓRT.

K.S. Świteź w Zamarstynowie uzupełnił w bieżącym sezonie sekcję tennisową której brak dawał się dotkliwie odczuwać w dzielnicy III-ej i rozpoczął już budowę kortów na własnem boisku u wylotu ul. Św. Marcina we Lwowie.

Otwarcie uroczyste sezonu tennisowego Świteź nastąpi w połowie lipca br. z zawodami międzyklubowemi.

Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach p. Wł. Teliczka, którego praca wydaje jak najlepsze horoskopy na przyszłość. Wpisy na członków sekcji tennisowej odbywają się w lokalu sekretarjatu codziennie od g. 6—8 wiecz. Tamże zamawianie kortów przez niecłonków. Przy tej sposobności należy podkreślić korzystną zmianę w tempie życia sportowego klubu, który wybudowaniem własnego boiska sportowego, stworzeniem toru kręglarskiego i stworzeniem sekcji tennisowej daje dowód żywotności sił i celowości swego zadania.

Z Teatru Wielkiego.

(Gioconda — Ponchelli'ego.)

Gdyby życie Amilcara Ponchielli'ego nie było zamknięte w ramy dat 1834-1886 i gdyby premjera jego Giocondy nie wypadła na rok 1876, operę jego nazwałbym ze względu na jej treść i akcję... kinową. Tyle się w niej dzieje rzeczy niesamowitych, zbliżających się do ujęć, wstrząsających nerwami, dzisiejszych filmów, że ten sąd znajduje omal uzasadnienie. To, że zdrada jest stałym przewodnim leitmotivem motywem opery — rzecz mniejsza. Ale — ta pokaźna ilość trupów, trucizna, sztylet, lotarg, katafalk na scenie, wysadzenie okrętu w powietrze i ta cudna, zawsze cudna Wenecja, czyż to nie kinowe motywy? Jest wszystkiego po trosze: oryginalnych pomysłów, reminiscencyj, potrąceń o Romea i Julję nawet, z tą drobną tylko różnicą, że Szekspirowska tragedja kończy się tak cudnie, iż o innem rozwikłaniu jej trudno myśleć, tu zaś para kochanków w chwili, gdy mija u Laury Adorno stan letargu, całkiem poprostu ucieka, nie oglądając się nawet za tą, która wyrzekłszy się osobistego szczęścia, dopomaga jej do ucieczki. Reminiscencje są, tylko je Tobia Gorio, librecista, dziwnie wykoszlawił, inaczej naturalnie być nie mogło. Są ludzie, którzy się lubują w tego rodzaju pełnych emocyj tragedjach, osobiście nie umię się pogodzić z akcją Giocondy przewyższającej chwilami pomysły weryfikatorów.

Pod względem muzycznym ma Gioconda, pomijając silny wpływ epoki i jej twórców, niewątpliwie dużo walorów. Ma swojej epoki — plusy i minusy (jak długo śpiewają bohaterowie w przedzgonnych chwilach), jest jednak niesłychanie melodyjna, pełna szczerej inwencji, jakkolwiek na dzisiejsze zwłaszcza czasy — przypomnana, trąci anachronizmem. Czy zatem dobrze się stało, że opera nasza wystawiła Giocondę — nie wiem. Gdybyśmy mieli na sezon dziesięć, dwanaście premjer, mogłoby się wśród nich znaleźć i to dzieło, które jako jedyna z oper Ponchielli'ego utorowała sobie drogę za granicę, skoro jednak zaledwie parę oper pojawia się dorocznie na naszej scenie, nie można być dość ostrożnym w ich wyborze Sądzę, że bez poważniejszej straty można było wprowadzić w repertuar zamiast niej, inną z zapowiadanych u wrót sezonu nowości!

Niezależnie od mego sądu o operze jako takiej, stwierdzam że wystawiono ją bardzo ładnie i bardzo starannie. Panu Jarosławowi Leszczyńskiemu, który w czasie każdej premjery stwierdza, że potrafi wydobyć z orkiestry maksimum piękna i poprowadzić chóry pod każdym względem doskonale — należy się szczególne uznanie. W równej mierze zasłużył się pan Ciesielski, który ułożył balety bardzo pomysłowo, wysuwając na plan pierwszy bardzo subtelnie traktującą taniec p. Martównę, obok niej p. Wojciechowską i Brzezównę. „Tańce Godzin dnia“ w 3-im akcie były pomyślane istotnie oryginalnie i zjednały p. Ciesielskiemu i jako aranżerowi ich i jako soliście duży aplauz. Równie pięknie rozwiązał stronę dekoracyjną p. Z. Balk. Fragment placu św. Marka w Wenecji był doskonale rozwiązany, obraz nadmorski z kapliczką i okrętem bardzo nastrojowy, zaś wielka sala przyjęć i wnętrze kaplicy skąpane w poświacie księżyca — wykonane bardzo artystycznie. P. Tarnawski jako reżyser poprowadził akcję umiejętnie, mniej mi się tylko podobało ujęcie tłumu, w początkowych stadjach I-go aktu. Po pl. św Marka chodzi się — to prawda, ale przecież te poruszenia się większej ilości ludzi są zbyt stereotypowe. Więcej grup ułożonych malowniczo, a obraz będzie lepszy.

Na omówionem tle zarysowały się mocno postacie bohaterskie opery kreowanej przez p. Green Skazową, która śpiewała bardzo artystycznie, pewnie i z dużą dozą uczucia (na podkreślenie zasługują jej prawdziwe stylowe toalety), p. Jakubowską, która ze znacznem powodzeniem ośpiewała partję tytułową (radziłbym nieco ożywić grę sceniczną) i p. Ostrowską, która w niełatwej partji ślepej matki Giocondy wyszła omal obronną ręką. Z artystów wysunął się na plan pierwszy p. M. Perkowicz, który wydatnie pomnaża swój dorobek w partjach, do dawniejszych dodając coraz to nowsze. Śpiewał bardzo ładnie i prawdziwie ujmująco. Dużo przejęcia się włożył w partję Barnaby p. E. Płoński. — Śpiew jego posiadał dużo wyrazu, gra sceniczna podkreślała go doskonale. Z pozostałych zasługują na wyróżnienie w pierwszym rzędzie p. J. Zopoth, obok niego zaś pp. Łowczyński i Kurzbart.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

„Berson“

gumy istny cud

Dają lekki, elastyczny chód

1293

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Kolumb powietrza.

(Lindbergh—Chamberlain—Bellanca genjalny konstruktor w Miss Columbji — stow. włoskich Kellnerów jako mecenas — samolot transoceanowy Inż. Rumplera — poglądy filistrów — Le Petit Parisien — ujawniona przyczyna katastrof — latające trumny — marzenia techniki i „złoty cielec“).

Prasa europejska entuzjazmowana lotem po nad oceanem słynnego dziś pilota Lindbergha nazwała go „Kolumbem powietrza“.

Zapomina się jednak w tym zachwycie nad trumfem techniki i ducha człowieka jak przeżywał ten pilot swój odważny lot, zamknięty w klatce mechanicznego ptaka — którego on sam był duszą.

Przykuty przez 34 godzin w swej kabinie do aparatury samolotu, gdy osiadł na lotnisku w Bourget — nie mógł przemówić ani słowa.

Gdy go wydobyto skulonego z wnętrza maszyny i wniesiono do małej kawiarenki „pod pilotem“ drżał na całem ciele, ręka jego ledwo utrzymać mogła filiżankę z kawą i porwał go atak płaczu... I dopiero po uspokojeniu zdołał podać niektóre chwile wstrząsających przeżyć!...

Lot jego 6000 klm ponad oceanem, stanowi fakt przełomowy w dziejach komunikacji przestrzennej.

Drugi zwycięski pilot „nadoceanowy“ **Chamberlain**, który w triumfie lotu odwiedza stolicy Europy i w tygodniu obecnym ma wizytować Warszawę jeszcze głośniej okazał potęgę nowoczesnej techniki...

A wraz z nim wyrosło nazwisko „genjalnego“ konstruktora samolotu; „Miss Columbia“, który z bajeczną pewnością niósł dwóch śmiałków pośród burzliwych zmagań wichrów z Ameryki do Europy.

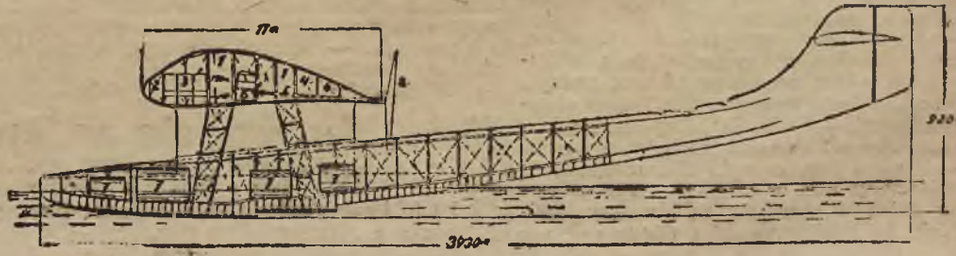

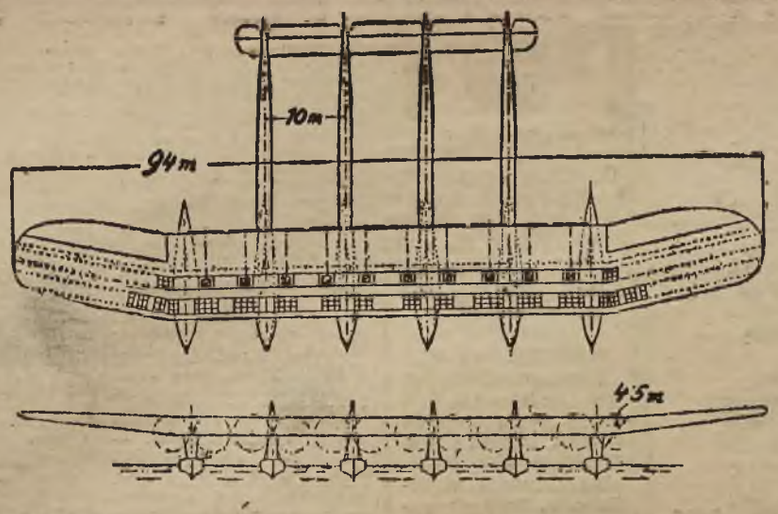

Jest nim Inż. **Bellanca** — glaryfikowany przez pisma całego świata a wprost z zachwytem przez prasę włoską... Dola tego wynalazcy jest jednem pasmem niesłychanej walki z nędzą i niepowodzeniem we własnym kraju a w r. 1908 znalazł się w Ameryce szukając tam realizacji swych pomysłów budowy samolotu o doskonałem **bezpieczeństwie lotu.**

Opowiada on tam, że nie znalazł poparcia u bogatych a pierwsze fundusze na konstruowanie „żelaznego ptaka" — na którym w zeszłym roku osiągnął rekord przebywania w powietrzu bez przerwy przez 51 godzin zawdzięcza stowarzyszeniu **„Kellnerów włoskich** w Nowym Jorku". Zebrali 3000 dolarów, z tem zaczął pracę i po 2 latach wytrwałych zawziętych usiłowań, rozczarowań i powodzeń z emigranta porzucającego kraj rodzinny, nie uznający go — stał się najsłynniejszym konstruktorem i szefem znakomitej „szkoły pilotów" w Ameryce. — Na aparacie konstrukcji Bellanci mógł Chamberlain i Levine ryzykować nieprzerwany lot 43 godzinny

I widzimy obecnie jak „marzenie techniki" — przyobleka się w kształty realne, — poezja techniki przyciąga interesa „złotego cielca".

Regularny ruch pasażerski „samolotami" ponad Oceanem atlantyckim, jest obecnie sprawą poważnych rozpraw i udziału „sfer finansowych".

W Niemczech również wre na tym polu intenzywna praca konstruktorów; **rycina I.** przedstawia „samolot transoceaniczny" inż. Rumlera. W korpusie dolnym mieszczą się zbiorniki z benzyną (7) w konstrukcji płaszczyzn nośnych 94 mtr. długości a 11 mtr. szerokości, kabiny pasażerskie z pełnym komfortem — propellery (śmigi) są w tyle. Spód stanowią wąskie łodzie, które uwidaczniają ryc. II. i III. w widoku z góry i w przekroju poprzecznym. **Dziesięć** motorów każdy o sile 1000 k. p. udzieli mu szybkości 200 klm. w godzinie — lot z Hamburga do Nowego Yorku ma trwać 30 godzin!!

Skromny obywatel, przywykły do patrzenia bardziej w dół niż w górę, czujący jak ziemia przykuwa jego stopy unoszące z wysiłkiem przemijającą powłokę cielesną, lubuje się w pesymistycznych przewidywaniach... opowie Wam, jak często katastrofy się zdarzają... i piloci giną!!

Pozwalam sobie z miejsca odpowiedzieć na to:

Tak! — w Europie — jak dowiadujemy się z pism, spadają nieraz samoloty i giną piloci, a w Polsce smutną sławę zdobyły „latające trumny" — lecz **dlaczego?**

Proszę posłuchać!

W czasopiśmie popularnem paryskiem „Le Petit Parsien" ze znaną marką **„przychylności dla rządu"** — ukazał się w dniu 9. czerwca br. (numer czwartkowy) sensacyjny artykuł, którego autor inż. Maurice Bax w trosce patrjotycznej o tę „martyrologję ludzi i sprzętu awiatyki" pisze: „za wiele już tych wypadków — to skrzydło się urywa, to motor zawodzi, to ogień wybucha i rozgrywa się katastrofa w powietrzu a szczególniej w lotnictwie wojskowem — powiada się, że to taki już **los i takie ryzyko".**

Nieprawda! — władze nasze utrzymują dawne zwyczaje, błędy i niedbałość zwłaszcza w zarządach wojskowych! Stare modele, motory i konstrukcje, które powinne być już u „handlarza starzyzną". egzemplarze, które dla nowoczesnej awiatyki znaczą tyle co maszyna z przed trzydziestu laty dla „nowoczesnego auta" — oddawane są młodym pilotom do lotów!! W **Marokko, w Algierze** na lotniskach w **Styrji** daje się naszym dzielnym awiatorom, zużyte, niebezpieczne aparaty. Takie złowrogie maszyny nie są demontowane — jak być powinno — lecz młodsi lotnicy „ryzykują dzień w dzień swe życie".

Czyż nie posiadamy znakomitych wprost konstrukcji, samoloty na których dzielni nasi piloci głosili sławę Francji... zdumiewającymi rekordami?!

Precz z tandetą na naszych lotniskach — życie naszych pilotów jest nam droższe od rupieci przestarzałych aparatów!!

Artykuł ten poruszył sumienie „matadorów awiatycznych" — zarazem **wyjaśnia** ogólowo przyczyny rzeczywiste katastrof.

I u nas — niestety... możnaby w wielu wypadkach oświadczyć to samo — co głosi „Le Petit Parisien" — mieliśmy nawet „fabrykę latających trumien" — a właścicielom fabryki powodziło się wcale dobrze!...

Inż. Edmund Libański.

Zapiski.

TADEUSZ KOŃCZYC: „Śladem ostatnich snów". Poezje. F. Hoesik .— Warszawa 1926. Ton rezygnacji i melancholji przebija się z wierszy Tadeusza Kończyca, pisanych przygodnie, pod wrażeniem przemijających szybko chwil i nastrojów. Tęsknota za młodością, która uleciała jak sen, cierpienie z powodu twardej rzeczywistości, którą odarto ze złudzeń, wydziera poecie bolesny okrzyk: „O pozdrowione bądź, okrutne życie"! Czasem odezwie się sentyment pełen weselnej nuty, jakiś przebłysk nadziei na przyszłość. Ale wszystkie wiersze osnute są mgłą smutku, który jest najprawdę szczery i bezpośredni. Wiersze Kończyca, pisane gładko, stanowią piękny dorobek poetycki (b)

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie,
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 23225

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 23877

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—6, **pl. Halicki 7,** nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 23610

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Operator Dr. B. SONNENSCHEIN
Lwów, **ul. Akademicka 14,** tel. 285 od 11-1 i 3-5. 2324

Dentystyczne ambulatorjum
TRYBUNALSKA 4. 2389
Dla niezamożnych ceny zniżone.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 23464

W TRUSKAWCU ord. w sezonie w chor. wewn., serca i przemiany materji 18776
Dr. Tadeusz Praschil
od 1. maja (zimą we Lwowie) **willa „Marjówka".**
Własna diatermja i lampa kwarcowa.

1623

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY i ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY od LAT 30
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERWOL DRA FRANZOSA
CHEMIKA I APTEKARZA z TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA I GŁÓWNY SKŁAD WYSYŁKOWY
APTEKA M. KOLASCHA
LWÓW.

24782

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
„OLLA" jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9·—
Nr. 1202 — zł. 5·40
1520

MISTRZOSTWA ŚWIATA w WIMBLEDON, WSZYSTKIE ROZGRYWKI o PUHAR DAVIS'A ROZGRYWANE SĄ WYŁĄCZNIE PIŁKAMI 2457

SLAZENGERS

ANDRZEJ BERLIŃSKI
WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
LWÓW, SŁOWACKIEGO 4.
WYRABIA ZNACZKI DLA PSÓW, ODZNAKI DLA WSZELKICH STRAŻY, POLOWEJ, LASOWEJ ITP. TABLICE ORJENTACYJNE DLA GMIN, DROGO-WSKAZY ORAZ WSZELKIE ODZNAKI TŁOCZONE W METALU.
WARSZTATY SZEWCZENKI 17. 24758

POT
nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“ pak. Zł. 1. wyłączny skład
S. FEDER, Lwów
SYKSTUSKA 7. 2315

Instytut „Matura“
KRAKÓW,
KARMELICKA 35.
Korespondencyjne kursa z klasy 4, 6, 8 gimn. Matura gimn. i sem. Języki obce, Głównie dla dorosłych (awans, stabilizacja). Próbny wykład na 8 dni po nadesłaniu 3·50 zł. Prospekta darmo. 2421

Piegi
usuwa pewnie i szybko tylko Exphelidin. Wypróbowany od 20 l. Swietne uznanie. Doza 8 zł.
Dr. Caspary i Ska, Gdańsk
1585

Czytajcie „Wiek Nowy“!

POLSKA LINJA LOTNICZA
AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć kljentelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony **listem lotniczym** może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informujcie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.
Kraków, Św. Anny 4. Telef. 32-22.
Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.
Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

Wolne posady

PANIENKA chrześć., biegła korespondentka polsko niemiecko — francuska ze znajomością buchalterji — zostanie przyjętą. PILOT, Batorego 4. 24482

POMOCNIK handlowy, — działu bieliźnianego, zdolny sprzedawca i aranżer wystaw zostanie przyjęty. M. Beyer i Ska, Lwów — Legjonów 1. 24637

INŻYNIER do fabryki maszyn we Lwowie potrzebny. Listy z podaniem curriculum vitae pod „Jotes“ do Adm. Wieku. 24632

KASJERKĘ przyjmie — Apteka Karola Augenster na przy ul. Krasickich 20 24628

POSZUKUJE służącego — do robót gospodarskich — z froterowaniem. Janowska 72, właścicielka. 24441

POTRZEBNY szwajser do fabryki we Lwowie. Zgłosić się zaraz. Króla Leszczyńskiego 41. 24633

PRAKTYKANTA przyjmie zakład fotograficzny „Marion“, Lwów, Hotel Krakowski. 24690

CHŁOPCÓW do nauki — potrzebuje warstat ślusarski Łyczakowska 132. — 23927

AGENTÓW do sprzedaży oryginalnych szwedzkich wirówek na województwa Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie poszukuje; dobry zarobek i dogodne warunki sprzedaży. Oddaję także w komis. — Listy pod „Wirówki“ do Adm. Wieku. 24646

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobremi poleconiami, zostanie przyjętą od 15-go czerwca. Windomość: Kafka, sklep, ul. Krakowska l. 11. 24662

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana, Jagiellońska 18, — poszukuje zdolnej manikurzystki. 24698

ROZWOZICIEL piwa i lemoniadek z kaucją poszukiwany. Lwów, Bogdanówka 11. 24773

POSZUKUJE panienki do białego szycia; pierwszeństwo mają gorseciarki. — Zgłoszenia: Rynek 30, — II. p. 24499

POSZUKUJE pianistę i skrzypka do restauracji przy ul. Zielonej Nr. 1 — Rappaport. 24694

MODELKA, młoda blondynka, ładnie zbudowana, potrzebna na letnisko. — Zgłoszenia listowne pod „Pozowanie“ do Administr Wieku. 24609

DZIEWCZĘTA do praktyki zostaną przyjęte. Zgłoszenia od 4—6 popoł. Zakłady Graficzne A. Hegedüs, Lwów, Św. Michała Nr. 4. 24785.

POSZUKIWANA dziewczyna do dziecka natychmiast. — Zgłoszenia Dr. Schnek, Kopernika Nr. 3. 24774.

POMOCNIKA do wyrobów metalowych, przyjmie. Ul. Batorego 9. 24641

POTRZEBNY uczeń — do stolarstwa, który ma początki. Łyczakowska 134. 24775.

DZIEWCZYNKĘ do dziecka na popołudnie poszukuje. Królowej Jadwigi Nr. 47, nowy dom. 24777.

ZDOLNE panny zostaną przyjęte w pracowni sukien Wolosker, Sykstuska Nr. 58. 24781

LEPSZĄ służącą gosodynię, która umie gotować, przyjmie zaraz na dobrych warunkach Cukiernia ul. Mikołaja 7. 24776.

ENERGICZNY, uczciwy — katolik, rozwoziciel pieczywa, posiadający kaucję — natychmiast do wyrobione go wozu przyjęty zostanie Obrót wozu dziennie przeszło trzysta złotych. Ulica Żółkiewska 101. 24772.

SAMODZIELNIE gotującej służącej z praniem — do małej rodziny poszukuje się. Gołąba 9, drzwi 3. — 24761.

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego z gotowaniem i ładnem praniem przyjmę. Dontysta. Lwów, Żółkiewska 11. 24763

TOLEDZIARKI, mereżkarki, endlarki, znajdą stałe zajęcie. Karpińska — Niecała 6. 24757.

PRAKTYKANT z lepszego domu poszukiwany. — Magazyn Flittera, plac Halicki 3. 24753

PRAKTYKANTÓW przyjmie majster malarski — Lachter, we Lwowie, ulica Sieniawska 12 A. 24748.

PRZYJMĘ chłopca z ukończoną 4—6 kl. gimn., zdolnego do rysunków na praktykę elektrotechniczną. Inż. Stanisław Szafnicki, Batorego 36. 24755

10 DZIEWCZĄT — od lat 16-tu będą zaraz przyjęte do składowni pudełek. — Zgłoszenia od 2—3, Kulikowski, Teatyńska Nr. 7. 24756.

URZĘDNIK (katolik) do buchalterji, zdolny i chętny do pracy, poszukiwany. Posada do objęcia natychmiast. Podania z odpisami świadectw i referencji przyjmie Administr Wieku pod „Pilny“. 24724

PAŃ śmiałych oraz energicznych, poszukujemy w charakterze podróżujących, byt zapewniony; poniżej lat 21 nieakceptujemy. — Listy pod „Egzystencja“ do Adm. Wieku. 24721.

POSZUKUJEMY energicznych panów dobrze reprezentujących się w charakterze podróżujących — na bardzo pokupny artykuł. Listy pod „Funt sterling“ do Adm. Wieku. 24726.

ZDOLNE panny do szycia przyjmie pracownia sukien damskich — Adeli Grün, ul. Pełtewna Nr. 7. 24714.

HAFCIARKI, toledziarki, pierwszorzędne siły poszukuje Szwalnia Sala Donner Żółkiewska 47. 24713

POSZUKUJĘ podręczne. — Pracownia sukien damskich Herzog, Ochronek 6. 24712.

POSZUKUJĘ pannę do domowego szycia. Bikelos, Sakramentek 18. 24709.

POTRZEBNA zaraz panna Polka, jako siła pomocnicza czasowa do buchalterji, pisząca na maszynie. Zgłoszenia osobiste — do firmy ATIS, plac Marjacki 8, w godzinach 4 — 5. 24743.

ROZWOZICIELA za kaucją do sprzedaży pieczywa poszukuje piekarnia — „Polonia“, Łyczakowska 56 24737

STENOTYPISTKA biegła, ewent. z językiem niemieckim, chrześcijanka, poszukiwana, pierwszeństwo — z stenografią. Oferty z podaniem warunków pod „Biegła“ do Adm. Wieku. 24736.

ZOSTANIE przyjęty posłuszny uczciwy praktykant (tka) biurowy, piszący na maszynie. Dokładna znajomość gramatyki, języka polskiego pożądana. Szczegółowe zgłoszenia z zapodaniem zawodu rodziców do Admin. Wieku pod „Tow. Akc.“ 24733.

PRZYJMĘ pannę do nauki krawiectwa, chętniej z prowincji. Zawiski, Św. Zofji 10. 24729.

PRZYJMĘ manikurzystkę do nauki. Warunki bardzo dobre. — Kantorowa, Bojmów 6, II. piętro. 24794.

Małżeństwa

PAMIĘTAJ, że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Na każde listowne zgłoszenie, natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. 2303

KOBIETA 35 lat, separowana, z mieszkaniem i na posadzie, pragnie poznać mężczyznę o zacnej, wrażliwej duszy, sytuowanego, w celu matr. Listy pod „Jaśniejsza dola“ Admin. Wieku. 24747.

KUPIEC, lat 35, wysoki, blondyn, pozna pannę int. gospodarną, nieskazitelnego charakteru w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Listy do Admin. Wieku pod „Charakter“. 24744.

Posad poszukują

KRAWCZYNI poszukuje szycia po domach. Listy pod „Wanda“ do Admin. Wieku. 24693

PSZCZELARZ bartnik i stolarz meblowy z narzędziami stolarskiemi poszukuje posady. Kalecza 6 — mieszk. 1. 24586

KUCHARZ poszukuje posady do dworu lub do pensjonatu na mniejsze wymagania i za mniejszem wynagrodzeniem. Listy pod „Franciszek“ do Admin. Wieku. 24529

POSZUKUJE posady kasjerki. (Złożę kaucję). Listy pod „Kasjerka“ Adm. Wieku. 24161

PANNA inteligentna z praktyką biurową, pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej lub do dzieci na wyjazd. Listy do Wieku N. „M. N. 23“ 24564

GORZELNIK ze szkołą gorzelniczą i z doświadczoną praktyką poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Gorzelnik 100“ do Adm. Wieku. 24477

OSOBA intel. lat 35, poszukuje samodzielnej posady, we dworze lub plebanji — zna się na gospodarstwie domowem, wiejskiem i kuchni. Wymagania skromne. Listy do Adm. Wieku pod „Wszechstronna“. 24397

EMERYT, urzędnik kancelaryjny sąd., Polak, włada też po niemiecku, biegły w koncepcie i pojedynczych rachunkach, — prosi o zajęcie biurowe. Listy pod „Emeryt“ do Adm. Wieku. 2455

ZDOLNY tapicer i rymarz niema odpowiedniego lokalu, wykonuje swoje rzemiosło po domach i na prowincji. Mikołaja 18, — I. p. drzwi 3. 9272

STARSZA osoba umiejąca bardzo dobrze gotować poszukuje miejsca kucharki albo gospodyni domu w miejscu lub na prowincji. Listy pod P. H. do Adm. Wieku. 9273

KUCHARKA z dobremi świadectwami, szuka posady na letnisko do pensjonatu. Łyczaków 5, u p. Deputatów. 24779

STARSZY pomocnik fryzjerski katolik — obejmie posadę. Listy pod „Karo“ do Adm. Wieku. 24752

RUTYNOWANA gospodyni, wykwintnie gotuje, — poszukuje posady do dworu, kasyna. Listy pod „Rutynowana“ do Admin. Wieku. 24751

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie posadę natychmiast. Listy pod „Posada“ do Adm. Wieku. 24746.

OSOBA intel., lat 35, poszukuje samoistnej posady we dworze lub plebanji — zna się na gospodarstwie domowem, wiejskiem i kuchni. Wymagania skromne. Listy do Adm. Wieku pod „Wszechstronna“. — 24397

STELMACH młody, zdrów szuka posady najchętniej do dworu, na naczynie i warstat. Listowne zgłoszenia pod „Bez pracy“ do Adm. Wieku. 24725.

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia. Mam kilkuletnią praktykę biurową, oraz piszę na maszynie; byłem jako agent podróżujący; mogę złożyć hipotekę. Listy pod „Urzędnik agent“ do Adm. Wieku. 24795.

EMERYT w sile wieku — energiczny, sumienny, dobre poleceni, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe listy do Administr. Wieku pod „Sumienny“. 24734.

POSZUKUJĘ posadę portjera, woźnego lub jako dozorca do jakiego magazynu. Listy pod „Woźny“ do Adm. Wieku. 24727.

ZA UTRZYMANIE posady lukasenta lub woźnego — dam kaucji 150—200 zł. — Łaskawe listy pod „199“ do Adm. Wieku. 24759

NAUKA

STUDENTKA Uniw. poszukuje lekcji na wyjazd — lub do towarzystwa; znajomość francuskiego. Listy pod „Towarzystwo“ do Adm. Wieku. 24765.

POSZUKIWANY natychmiast 1 pokój z kuchnią na peryferji dla poważnej instytucji. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 24473

70—80 ZŁ. dam za pokój i kuchnię przy linji tramwajowej. Listy do Adm: Wieku pod „80 W.“ 24439.

TRZY lub dwa pokoje, kuchnia, komfort poszukiwane od 1. września. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „R. N.“. 24701

POKOJU kawalerskiego — z używaniem łazienki poszukuje. Listy pod O. W. do Adm. Wieku. 24683

POKÓJ z utrzymaniem — dla pań do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 22, parter. 24606

SEPAROWANY pokój — balkonowy, z ładnem urządzeniem do wynajęcia. — Zlemiałkowskiego 2, II. p. 24781.

UBIKACJA nadająca się na garaż lub małe przedsiębiorstwo przemysłowe zaraz do wynajęcia. F-a Proń, Kopernika 10. 24550

Pryw. Gimnazjum A. Warzenicy

we Lwowie Listopada 52 przyjmuje wpisy 23906

SZENKLÓWNA — Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny ewentualnie też maturalny, od 12 lipca. Trzydziesty rok istnienia. Około 1.500 aprobowanych. 2347

LOKALE

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią ewentualnie 2 pokoje z kuchnią (słoneczne) za dwuletnim czynszem. — Listy pod R. J. do Adm. Wieku 24279

TATARÓW nad Prutem, willa Renetka, poleca pokoje wraz z utrzymaniem. 22437

Szkło-Zdrój
Kąpiele siarczane

Pokoje z utrzymaniem 7 zł. dziennie poleca „HELANKA“ w Szkle, stacja kolejowa Starzyska-Szkło. 24905

STUDENT z niższego gimnazjum i z dobrego domu znajdzie bardzo dobre po mieszczenie oraz utrzymanie od 1. września. Zgłoszenia pisemne do końca bieżącego miesiąca do dozorcy domu, ul. Mochnackiego 38. 24866

POKOJU frontowego umeblowanego, słonecznego — z osobnem wejściem w spokojnej czystej kamienicy, w dzielnicy czwartej poszukuje solidny lokator. — Listy pod „Kapitan“ do Adm. Wieku. 24527

ELEGANCKO umeblowany pokój, osobne wejście, — komfort, fortepian, wynajme dojeżdżającemu lub stale. Piotra i Pawła 25 — parter na lewo, drzwi 3. 24535

POKÓJ jasny, I. piętro — od lipca do wynajęcia. — „Merezka“, Ochronek 4 A. 24552

PRZYJME panie na wspólne mieszkanie. Śródmieście. Zgłoszenia: Romanowicza 10, Mleczarnia. 24461

DO WYNAJĘCIA na miesiąc wakacyjne — pokój umeblowany osobny, czysty. Sapiehy 69, mieszkanie 14. 24433

POSZUKIWANE dwa jasne pokoje, osobny wchód, parter względnie pierwsze piętro, Śródmieście. — Administracja Wieku pod „Profesor“. 24582

MAŁŻEŃSTWO z pięcioletnią córką — poszukuje dwóch umeblowanych pokoi z używalnością kuchni i łazienki. Oferty do Adm Wieku sub „Zestet“. 24614

TRZYLETNI CZYNSZ zapłacę z góry, ewentualnie przyjmę warunki umowne za trzy pokojowe mieszkanie z komfortem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dobry lokator“. 24393

MARJÓWKA — z dworca Łyczakowskiego 9 minut jazdy, przystanek na miejscu, od 20. czerwca pokoje z utrzymaniem całkowitem. — Informacje na miejscu. 24511

POKÓJ z przedpokojem — w śródmieściu, z kompletnem utrzymaniem — dla dwóch zamożnych panów do wynajęcia od 1. lipca. Wiadomość: Czarnieckiego 10, Restauracja. 24622

POKÓJ umeblowany z balkonem, od 1. lipca — na czas letni dla solidnych. Św. Zofji 4, II. piętro — na prawo. 24778.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego na po wakacjach. Listy z opisem i cena — A. Herman, Kasztelańska Nr. 6. 24768.

POKÓJ umeblowany komfort do wynajęcia. Ulica Nabielaka 35, III. piętro, wprost. 24764.

POKÓJ w śródmieściu do wynajęcia z całem utrzymaniem dla akademika — lub gimnazjalisty, katolika, z dobrego domu, z początkiem roku szkolnego. Zgłoszenia listowne pod „Dom solidny“ do końca czerwca do Admin. Wieku 24762.

POKOJU UMEBLOWANEGO, z niekrępującem wejściem (osobnem), poszukuję na miesiąc lipiec, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „200“. 24744

GARSONIERA niekrępująca kilka razy na miesiąc poszukiwana. Listy pod „Czerwiec“ do Adm. Wieku. 24749

JEDEN lub dwa pokoje wynajmę z wiktem — lub bez. Marka 4, parter. — 24722.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią za dwuletniem czynszem z góry na wykończenie. Droga Wólecka — koło mostu kolejowego na lewo, nowy dom. Stryjska. 24464

W OKOLICY parku stryjskiego zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią z dopłatą ewentualnie czynsz za dwa lata z góry. Odpowiedź do Adm. Wieku Nowego pod „Porozumienie“. 24742.

SALON i SYPIALNIA — stylowe umeblowane, — przedpokój, łazienka, wynajmę bezdzietnym lub zamożnemu panu, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie. Listy pod „Pierwszorzędne“ do Administr. Wieku. 24741

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem lub bez. Listy pod „Nabiał“ do Admin: Wieku. 24740

DWA pokoje w śródmieściu na biuro poszukiwane. Listy pod A. W. do Adm. Wieku. 24739

POKÓJ frontowy, osobne wejście przy intel. rodzinie do wynajęcia. Kirselbaum, Unji Lubelskiej 11, II. p. 24738.

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Ulica Żółkiewska 45, Leinwand. 24736.

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia na 3 miesiące, od 1. lipca. Supińskiego 8 parter lewy. 24723

POKÓJ umeblowany, odmalowany, kulturalnym. Zamojskiego 1, piętro, — drzwi wprost. 24801.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej odstąpię. — Nowy Świat 18, I. p., prawo. 24802.

FORTEPIAN prawie nowy, piękny ton, — tylko w bardzo dobre ręce do wypożyczenia. Marecki — Batorego 7. 24288

DOMEK przy tramwaju — 4 pokoje, kuchnia wolne, kanał, wodociąg, ogródek, sprzedam. Dunin Borkowskich 8 A, (Boczna Listopada). 24452

KASETKI wertheimowskie, WKŁADKI amerykańskie DO ZAMKÓW — KŁÓTKI, myszołapki wodne poleca RENTSCHNER Legjonów 37. 22711

PIANINO czarne krzyżowe okazyjnie za cenę 1650 zł sprzedam: — Smatny, Chmielowskiego 5. 24798.

SAMOCHÓD używany w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania: „Hudson“ 7-dmio osobowy otwarty 27/100 K. M. dolarów 1850, Motocykle: „Rudge“ sportowy 350 ccm. z wózkiem dolarów 900, — „Francis-Barnet“ niezawodna maszyna — używany dolarów 130, nowy dolarów 200. — „CYCLECAR“ Romanowicza 9. Telefon 20—10. — 24783

SPRZEDAŻ OKAZYJNA: Lustro, szkło belgijskie — wysokość 2,25, szerokość 1.35, dwa łóżka z szafkami, płyty marmurowe. — kredens, stół jadalny, trymódka z płytą, stolik i ekran. Zielona 44, parter, na prawo, przez ganek — od 1—5 popoł. 24451

NAJPIĘKNIEJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr, Legjonów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetykę, bajecznie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legjonów 21. 2134

NA WYJAZD 24719

ŁÓŻKA składane, PLEDY, KOŁDRY, KOCYKI, MATERACE, PODUSZKI, PŁASZCZE, PRZESCIERadła kąpielowe, SIENNIKI — poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona.

POKOJE front. umeblowane od 15. bm. i 1. lipca. Pl. Jura 6, II. piętro. — 24713

2 POKOJE ewent. 1 pokój z kuchnią od zaraz poszukiwane. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 24711.

POKÓJ umeblowany dla zamożniejszych katolików. Karpińskiego 7, I. 2. 24709.

Kupno-Sprzedaż

KAMIENICA II. piętrowa 36 pokoi. Willjka 9 pokoje, kuchnia, weranda, — ogród do sprzedania. Łyczaków 134, drzwi 1. 24245

MEBLE rozmaite z 2 pokoi tanio sprzedam. Kubessa, Rynek 9. 23646

PAS kontuszowy, łóżka imitacja mahoniu, stół jadalniany, krzesła, leżak, różne drobiazgi do sprzedania. Wiadomość: Ossolińskich 9, Pracownia tapicerska. 24569

JADALNIA dębowa okazyjnie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzny 8. 24573

KUPUJEMY FLASZECZKI z perfum oraz ODOLU. — Perfumerja FEDERA. — Lwów, Sykstuska 7. 2013

FORTEPIAN wiedeński — bardzo dobrej marki, pół koncertowy w bardzo dobrym stanie okazyjnie — do sprzedania. Listy pod „Okazja“ do Adm. Wieku 24334

NUTY szkolne używane — kupuje się i zamienia. — Romanowicza 11. 24434

WĘŻE GUMOWE I PARCIANE do polewania i armatury do nich poleca firma INŻ. KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI, ul. Szajnochy 2. — Skład artykułów technicznych. 2359

SPRZEDAJĘ i przyjmuję zamówienia na róże, truskawki, maliny, agrest. — w każdej ilości. Janowska 72, właścicielka. 24442

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska, gabinet męski mahoniowy, salon mahoniowy wykwintny, sypialnia jasna, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 24704

PARCELE 365 sążni, Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów Nr. 4, I. piętro. 23863

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł., gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zając — Ossolińskich 14. Telefon 40-32. Roboty dachowe, — krycie i malowanie wykonuje w ratach. 2336

SPRZEDAM okazyjnie — 2 betoniarki dużą i małą. Paszek, Żółkiewska 155. — 24717

ZAWIADAMIAM wszystkie instytucje, że mogą najkorzystniej sprzedawać stare zbędne żelaziwo we firmie Kazimierza Paszka, Lwów Żółkiewska 155. — Kartka korespondencyjna wystarczy. Jestem natychmiast — 24716

SPRZEDAM „Schöping“. Zamarstynowska 29, Lazarewicz. 24715.

DOMEK parterowy — do sprzedania. Wiadomość — Krupiarska 39. 24710

Podarunki ślubne

i okolicznościowe — ze złota i srebra w wielkim wyborze **od zł. 3·—**

GUTERMAN, ulica Sykstuska 14. 2311

KUPIĘ wózek w dobrym stanie dla chorego. Górnicki, Podlewskiego 6. — 24728.

DOM nowy, wilijka, 6 ubikacje, cała wolna, woda, elektryka, ogród, z powodu wyjazdu do sprzedania Łyczaków 134, drzwi 1. — od 2—5. 24718

Kwas siarkowy

do akumulator. 23 °Bé. 27 °Bé. i 66 °Bé. chemicznie czysty dostarcza każdą ilość „ARGON“ Lwów, Sapiehy 31. Telef. 25-72. 2401

KUPIĘ urządzenie saloniku kompletne w dobrym stanie. Lwów, Główna poczta, post. rest., za okazaniem legitymacji Nr. 4470. 24455

STORY do okien, drelichy ceraty, linoleum, — poleca najtaniej Kiczales i Margulies, Lwów, Sykstuska Nr. 18. 1504

Brylanty, Złoto

kupuję i płacę najwyższe ceny. **Dąbrowski-Rozwarzewski, Akademicka** (Hotel George'a) **2.** 2100

PIEC biały, kaflowy — w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Pańska 11 A, u właścicielki domu między 9—11. 24776.

LWOWSKIE Towarzystwo Akcyjne Browarów ma do zbycia każdą ilość młóta. 24780

KUPIĘ rower w dobrym stanie. Listy do Admin: Wieku od „Rower“. 24771.

FORTEPIANY, pianina — wszelkiego rodzaju skupuje na eksport Skleniarski, Kopernika 26, Lwów. — Śpieszne zgłoszenia. 24767

FORTEPIAN marki światowej, o niezwykle pięknym, wielkim tonie, prawie jak nowy, wykwintny sprzedam. Kopernika 26 — Skleniarski. 24766

„FORD“ na chodzie, — w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Piekarska Nr. 13, garaż. 24768.

WÓZEK dziecinny sportowy (krzesełko), prawie nowy sprzedam. Wronowska 14, II. p., na prawo. — 24592

KLACZ 6 lat do zaprzęgu i pod wierzch sprzedam tanio. Windomość: Łyczakowska 127. 24784.

DO SPRZEDANIA kilka wagonów siana suchego, zdrowego, prasowanego — loco wagon Piaseczna metr cetnar sześć do siedmiu złotych wedle jakości. Garnitur parowy młocarniany Claytona ósemka za 3.200 złotych. Wszystko do oglądnięcia każdocześnie Zarząd Kazimierzówka kilometr od stacji Piaseczna koło Lwowa, poczta Piaseczna. — Próbek nie posyłamy. 24786

KUPIĘ zakład fryzjerski we Lwowie. Listy pod „Karo“ do Adm. Wieku. 24751

25 DRZWI jedno skrzydłowych 200 × 80 do sprzedania, nowe. Pracownia stolarska, Zielona Nr. 39. 24750

SPRZEDAM dom nowy, murowany, dachówką kryty, w ładnem położeniu — na Wulce. Zgłoszenia ul. Potockiego 14, parter, na prawo. 24669

KUPIĘ lekką bryczkę na resorach w dość dobrym stanie. Zgłoszenia „Spójnia“ Lwów, Kleparowska 1. 27, II. p. 24677

LIMUZYNA Ford, prawie nowa, tanio do nabycia. Listopada 15, mieszk. 5, od 3—4. 24679

MOTOR z wentylatorem jednofazowy, 2800 obrotów prawie nowy sprzedam. — Batorego 9, warsztat. — 24643

SPRZEDAM dużą, wolną realność (Sądowa Wisznia tanio, dogodnie. Głowińskiego 23, lewy parter. — 24862

SPRZEDAM domek wolny przy stacji Zimna Woda — Uzdrojowisko, naprzeciw składu drzewa. 24495

Pneumatyki „MICHELIN“

niżej cen cennika sprzedaje najkorzystniej

WITOLD TRANDA

Lwów, ul. Podlesklego l. 2. 2360

SPRZEDAM domek, mieszkanie wolne. Wiadomość Zygmuntowska 17, I. p., III. schody, od 3—4. 24501

NOŻE RZEŹNICKIE, BUFETOWE, STALKI HENCKELSA poleca RENTSCHNER, LEGJONÓW 37. 22709

URZĄDZENIE sklepowe, mahoniowe, z lustrami — tanio do nabycia. Oglądać można między 3—5 godz: popołudniu, ul. Akademicka 8. Dozorca wskaże. — 24635.

DO SPRZEDANIA młyn wodny, 1 p. walców, holender, 2 kamienie, 2 p. folusz, orazcz, budynki gospodarskie i mieszkanie. Listy pod A. H. do Adm. Wieku. 2454.

TRUSKAWKI sprzedaje — Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowska co dzień, z wyjątkiem niedziel i świąt od 10—18 godz. 2445

SAMOCHODY używane — w doskonałym stanie, na chodzie, — okazyjnie do sprzedania: „Steyer“ — mio osobowa limuzyna, 6 cylindrowa, dolarów 1.200. „Dodge“ 5-cio osobowa limuzyna, dolarów 1.200. — „Samson“ sportowy wóz trzy osobowy dolarów 650. „Chevrolet“ omnibus 14-to osobowy, dolarów 600. — „Selden“ ciężarowy, półtora do trzech ton, dolarów 600. „Essex“ otwarty 5-cio osobowy 6 cylindrowy, — dolarów 850. „Essex“ karetka 5-cio osobowa, 6 cylindrowa, dolarów 850. — „CLCLECAR“ — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. — 24685

FORD starszego typu, na chodzie sprzedam. Lückendorf, Wąska 5. 24684

KAMIENICE kupię; — wkład 4.000 dolarów. Listy pod „Stanisława“ do Adm Wieku 24667

ROZMAITE

MAGAZYN MÓD — „EMILJA“ Lwów, Sienkiewicza 2, poleca tylko przez krótki czas KAPELUSZE SŁOMKOWE od 5—15 złotych. 24389

DARMO otrzyma szyld ten który skieruje klijenta — wprost do ZAKŁADU SZYLDOWO — LAKIERNICZEGO F. GALICIŃSKIEGO, LWÓW, BOIMÓW 4. 24478

DZIEWCZYNKA zdrowa, ładna, licząca dwa miesiące, niechrzczona, intel. matki do darowania. Łaskawe listy pod „Konieczność“ do Adm. Wieku. 24435

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 23656

AKUSZERKA poleca się paniom. Plac Dabrowskiego 6, parter lewy. 23265

SOLIDNA i znana firma katolicka, celem zmiany lokalu i powiększenia interesu, przyjmie spólnika lub spólniczkę z współpracą lub bez, z kapitałem 15 do 20.000 zł. Listy pod „Spólnik 111“ do Admin: Wieku. 24291

DZIEWCZYNKA 7-mio miesięczna, chrzczona, — zdrowa do darowania. — Zgłoszenia: Jaworska, ul. Graniczna 567, Zamarstynów. 9270

„Muzyka w życiu narodów“.

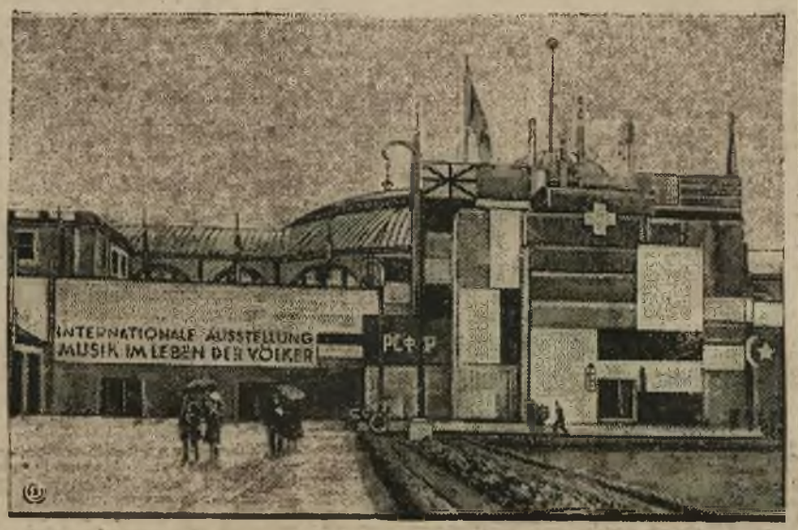

Pod tem hasłem otwarto niedawno w Frankfurcie nad Menem międzynarodową wystawę instrumentów muzycznych, dającą przegląd instrumentów wszystkich narodów i czasów. W czasie uroczystego otwarcia byli obecni wybitni zagraniczni mężowie stanu jak Herriot (Francja), Vanderwelde i Huysmans (Belgja), Streseman (Niemcy), którzy w mowach swoich uznali muzykę jako element międzynarodowej kultury całego świata.

POSZUKUJĘ się osoby — do prowadzenia hurtowniej sprzedaży wódek monopolowych w Podhajcach i Zborowie, posiadające odpowiedni lokal oraz zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia oraz bliższe warunki „Spojni“ ul. Kleparowska l. 27, II. p. 24676

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 23266

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas ciąży i słabości. Sobieskiego 39, parter. 23267

PORTFELE WEKSLOWE dla Banków i instytucyj handlowych wykonuje introligatornia Krzywieckiego, Lwów, Piekarska 1 C. 2413

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: — Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98. 24413

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie wykonuje i naprawia Fidelsheim — Kopernika 14. 24283

FRYZJERKA z zagraniczną nauką, ondulacja, masaż twarzy — pierwszorzędnie. Manicure 50 groszy. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 24795.

PRZEDSTAWICIELSTWO fabryki mydeł przyjmie na Lwów i Zachód asortymentów za prowizję. Oferty z referencjami kierować: Dabrowski, Lwów, Rynek 29. 24804.

POSZUKUJĘ koncesji na trafikę zaraz. Wiadomość: Plac Bernardyński 15. — 24731.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Dudek Grzegorz — Lubień Wielki. 24421

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemyśl, Andrzej Bajko. 24445

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową pod nazwiskiem Gustaw Sochocki, Stanisławów. — Wydano PKU. Lwów. 2425

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową, Krasicki Adam, oficjał, wydaną przez Izbę Skarbową we Lwowie. 24726

ZGUBIONO! Łaskawy znalazca książeczki legitymacyjnej studenta U. J. K. W. Rapaczyńskiego zechce złożyć u portjera na Uniwersytecie. 24790.

Czas odnowić przedpłatę!

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień 1954a

WPISY do Zakładów Wychowawczo-Naukowych im. Z. Strzałkowskiej obejmujących:
Przedszkole, 4-klasową szkołę powszechną, seminarjum nauczycielskie, gimnazjum o typie humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym, **kursa handlowe, kurs przygotowawczy** do matury seminarjalnej dla abiturjentek gim., **seminarjum ochraniarsko gospodarskie.**
Internat wzorowo prowadzony z obfitem utrzymaniem i troskliwą opieką.
Rozpoczęły się z dniem 1. czerwca i trwają do końca o. m. w godzinach przepołudniowych. 23123
Egzamina wstępne na 1. rok seminarjum od 30. VI. do 5. lipca. Do wszystkich innych klas od 15 do 30 VI. Bliższych wyjaśnień udziela się na miejscu.

1988

NAJNOWSZE KAPELUSZE poleca SALON MODA 2325
E. GEPPERT Lwów - ul. Fredry 9. Tel. 34-49.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTYSEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz Lwów.
1779

POCENIE SIĘ RĄK I NÓG ustaje po użyciu **„EXSICATORA“** odcisk i inne zgrubienia niaskórka usuwa radykalnie **BALSAM NA ODCISKI.** Wyrób i skład Apteka K. Kajetanowicza Lwów, Słoneczna 1. Odsprzedawcom odpowiedni rabat. 24783

5 zł. GRAMOFON 5 zł.
nabyć może każdy na spłaty tygodniowe lub miesięczne tylko we firmie 2403
„SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13
5 zł. Płyty gramofonowe we wielkim wyborze po cenach fabrycznych. **5 zł.**

1951

Zawiadomienie. 2066 **Meble na raty**
w znanej firmie **MÜNZERA, Rejtana 4.** Konkuruje z wszystk. firmami. Osobny oddział urządzeń biur.

Taśmy hamulcowe do samochodów
sprzedaje po cenach konkurencyjnych 2094
„SKA“, Lwów, Wałowa 11a.

PUCH i PIERZE najtaniej u firmy **„LEDA“**
GOTOWE PODUSZKI z dobrym wsypem 70×100 po 15 zł. za szt.
GOTOWE PIERZYNY 2×4 mtr. po 50 zł. za sztukę. 2442
Lwów, ul. Żródlana L. 3.
TELEFON 10—57.

TAPETY od najtańszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych poleca 2176
J. GOLDBERG i SYNOWIE
Lwów, SŁONECZNA 5.

MASYWY „BERGOUGNAN“
Łożyska KULKOWE poleca 24624 **„D. W. F.“**
„AUTO-SKŁAD“ Lwów, ul. Zyblikiewicza 5. Tel. 10-39.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.